

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 16 Lipca 1870.

Sobota.

Dnia 4 (16) Lipca 1870.

Rano ciepła st: 15, w połud. c. st: 21
Wysokość wody st: 3 c. 0 (Ubywa)

Stan barometru:
na odmianę

Ubyło d. godz: 0 m. 27

Jutro, Śgo Aleksęgo Wyznawcy.
Pojutrze, ŚS. Szymona i Kamilla.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

— Głównodowodzący Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie, dnia wczorajszego czasowo przeniósł się do pałacu Belwederskiego.—J.W. Namiestnik, codziennie od godziny 10ej zrana do 3ej po południu, przyjmować będzie w Zamku przedstawienia urzędowe i osoby przedstawiające się w różnych interessach. (D. W.)

— Jutro niedziela 6 po Świętach. Ewangelja Ś-ta u Marcina Ś go w rozdziale VIII „o nakarmieniu 4000 ludzi.“

— Jutro w kościele Śgo Karola Boromeusza, Odpust Poświęcenia Kościoła.

— Niektóre kalendarze na r. b. zapowiadają nabożeństwo odpustowe na dzień jutrzejszy, przez dni ośm trwające z wotywami, w kościele Św. Ducha, przy ulicy Fręta: odpust ten jednak nie będzie miał miejsca.

— „Prawit. Wiest.“ podaje listę nagród udzielonych wystawcom w Petersburgu, a zatwierdzoną przez p. Ministra Finansów w dniu 25 czerwca (7 lipca) r. b. Nie możemy jej całej czytelnikom udzielić z powodu jej wielkiej objętości, więc wyciągamy z niej tylko niektóre nagrody, otrzymane przez eksponentów Cesarstwa i Kr. Polskiego.

ODDZIAŁ I-szy.

(Materje włókniste w rozmaitych wyrobach: przędza, tkanina, ubranie gotowe i t. d.)

Prawo używania na szyldach i wyrobach herbu państwa z napisem przy nim: „Za wystawę 1870 roku.“

1) Hille i Dietrich (fabryka Żyrardowska) za rozmaite wyroby lniane wysokiej wartości, wyborne urządzenie fabryki i wyrób na wielką skalę. 2) Karol Scheibler w Łodzi za dobrą przędzę bawełnianą, zalecające się mitkale, surowe, bielone i farbowane w cenach przystępnych i znaczny ich wyrób. 3) Ferdynand Nitsche (firma: „Suksessorowie Adolfa Gottlieba Fidlera“) w Opatowie, za sukna i inne folowane materje farbowane w wełnie, wyborowego gatunku i wyrobu, przy bardzo znacznej fabrykacji i długoletniej egzystencji fabryki. 4) Baron Wilhelm von Zachert w Supraślu (gub. grodzieńska) za sukna i inne materje folowane wysokiej wartości, również ze względu na kolor jak i na trwałość, przy cenach umiarkowanych, za wzorowe urządzenie fabryki i staranność o ulepszenie bytu robotników.

Medale złote.

Właściciel ziemski Glinka (gub. łomżyńska) za wełnę wysokiej wartości tak ze względu na cienkość jak moc i elastyczność.

Medale srebrne.

1) Aleksander Skirmunt (gub. mińska) za sukna i inne tkaniny folowane w dobrym gatunku i zadowolniającego wyrobu. 2) Książę Roman Sanguszko (gub. wołyńska) za sukna, flanelę i chustki w bardzo dobrym gatunku, tak wyrobu jak i farbowania, przy znacznej fabrykacji. 3) Julian Hertz (gub. grodzieńska) za korthy i inne rozmaite materje folowane, bardzo wysokiej dobroci, przy znacznej fabrykacji. 4) Alfons Alt (gub. grodzieńska) za korthy i materje na paltoty w dobrym gatunku, przy cenach umiarkowanych. 5) Aleksander Feist za bardzo dobre gatunki szpecziny sortowanej, szpecotek i tym podobnych rzeczy, z których widzieć się daje samodzielna wynalazczość i rozumne naśladownictwo najnowszych wzorów zagranicznych i za wprowadzenie w używanie krajowych materiałów surowych, których dotychczas w przemyśle niezasosowywano. 6) D. Spielrein za guziki zasługujące na uwagę z dokładności wyrobu i różnaitości gatunków.

Medale brązowe.

1) Stanisław Skrutkowski za wełnę bardzo cienką i mocną. 2) Fribus, Lange i Rozner (gub. petrokowska) za sztuczną wełnę i przędzę wełnianą. 3) Bracia Zimmermanowie (gub. petrokowska) za sukna, mianowicie jasne, na kamizelki. 4) A.H. Borst (w Zgierzu) za kort dobry i tani. 5) Józef von Librach i Margules (w Zgierzu) za dobry kort. 6) K. A. Meyerhof (gub. petrokowska) za dobry kort. 7) Bracia Knote (gub. petrokowska) za dobry kort i sukno. 8) Edward Henzel (w Łodzi) za dobre materje wełniane. 9) Józef Worowski za dobre tkaniny z wełny i z jedwabiu, głównie zaś za powozowe. 10) Edward Geisler za ubranie gotowe z dobrego materiału i za robotę staranną przy cenach odpowiednich wartości wyrobów. 11) Edward Loth za kapelusze piłściowe i słomkowe bardzo starannego wyrobu i za wianek ze sztucznych kwiatów.

Listy pochwalne.

1) Konstanty Piotrowski (w Lublinie) za powrozy, szuury, i nici do zszywiania wyrobów skórzaných. 2) Robert Walman (w Zgierzu) za kort letni. 3) Karol Kitlaus (w Zgierzu) za kort letni. 4) Emil Hignet za postępowe jedwabnictwo i za próby aklimatyzowania nowych gatunków jedwabników. 5) Bule i Sp. (w Kaliszu) za taśmy bawełniane, lniane i wełniane. 6) Julusz Reichel za bieliznę. 7) Józef Juszczyk za gotowe męskie ubranie. 8) Włóścianin Mikołaj Jakóbczak (z pod Warszawy) za wło-

ściańskie ubranie wełniane. 9) Teodor Weigt za kapelusze męzkie i damskie.

ODDZIAŁ II.

(Drzewo i produkty kopalne, oprócz kruszców, w surowym i w opracowanym kształcie.)

Prawo używania herbu państwa i t. d.

Rzeczywisty Radca Stanu Jan Ciechanowski (gub. petrokowska) za wybory sztuczny cement portlandzki, mający odbyt wielki w skutek wartości, nietylko w kraju lecz i za granicą.

Medale brązowe.

1) Gąsiorowski, Cwierczakiewicz i Sp., za upowszechnienie wyrobu asfaltowego. 2) Stanisław i Adolf Platerowie. 3) Michał i Henryk Starzyńscy, i 4) Artur Szczuka, za dobrą cegłę i inne wyroby gliniane, równie też za używanie torfu miejscowego przy wypalaniu cegły. 5) Doliński (gub. kijowska), za brunatny węgiel i wyrabianą z niego cegłę. 6) Książę Aleksander Drucki-Lubecki (gub. radomska) za wyborne wyroby gliniane i cenę ich umiarkowaną. 7) J. Keller i Sp. (gub. radomska), za dobre gwoździe drewniane. 8) Szymon Kowalski, za ramy starannie rzeźbione. 9) Ferdynand Troszel za dokładne i regularne zbudowanie bilardu. 10) Bracia Herman i Benjamin Bernsteinowie w Ostrołęce za używanie w wyrobach bursztynu miejscowego.

Listy pochwalne.

1) Katz i Leitgeber, za rozpowszechnienie wyrobów asfaltowych. 2) Jan Schanzenbach, za meble.

ODDZIAŁ III.

(Wyroby z materiałów roślinnych, zwierzęcych i kopalnych, wymagające przygotowań chemicznych).

Prawo używania herbu państwa i t. d.

Radca handlowy Jan Epstein, za dobre przygotowanie masy i staranny a dokładny wyrób wyższych gatunków papieru, mianowicie drukowego, przy cenach umiarkowanych.

Medale złote.

1) Hirschman. 2) Kijewski i Scholze, za zastosowanie kryolitu w wyrabianiu sody i soli gliniastych(?) i za bardzo dobre gatunki wszystkich produktów wyrabianych, odznaczających się czystością, chociaż przy ograniczonych rozmiarach fabrykacji. 3) J. Liedtke, za wyrabianie udoskonalonym sposobem safianu, skór sakowych, lakierowanych i groszkowanych wysokiej wartości.

Medale srebrne.

1) Jan Krause za wybory lakier, politurę, farbę, indygo, farby woskowe i lak. 2) Jan Hoch za wyrób wysokiej wartości świec stearynowych, białością się odznaczających. 3) Robert Bohte (w Pińsku) za wyborne świece stearynowe i mydło. 4) Jan Sommer za wyborne wyroby kosmetykowe, nieustępujące w dobroci najlepszym zagranicznym. 5) Stanisław Pfeifer za skóry sakowe i groszkowane w wybornym gatunku.

Medale brązowe.

1) Emil Werner za wyborne preparaty farmaceutyczne. 2) Ludwik Spiess za dobrą tłuściość kościaną i lakiery. 3) J. Bornstein za bardzo dobrą tłuściość do smarowania maszyn. 4) Fryderyk Puls za bardzo dobre mydło bursztynowe i perfumy. 5) Karol Frelich (w Radomiu) za dobry wyrób skór końskich i sakowych. 6) Pinchus Brzeznicki (gub. grodzieńska) za bardzo dobre czarne skóry juchtowe,

cielęce i kozłowe. 7) Bracia Bennôt i 8) August Nivet za dobre rękawiczki. 9) Franciszek Szczepański za bardzo dobre damskie obuwie. 10) Bracia Franciszek i Zygmunt Pusło wscy (fabryka Kuczuryski) za tanióść papieru ze słomy i z łyka. 11) A. Vetter i sp. za bardzo dobry rysunek i wyrób obić.

Listy pochwalne.

1) Jan Wróblewski za ozdoby z wosku i świece woskowe. 2) Teodor Scherner (gubernia petrokowska) za mąkę kościaną, tłuściość kościaną i kość paloną. 3) Józef Kadyson za atrament i lak. 4) Edward Eichler (gub. siedlecka) za wodę kolońską. 5) Maksymilian Kapman za rękawiczki i bandaże. 6) Rajmund Billio za rękawiczki. 7) Ludwik Lubliński za obuwie. 8) Jan Hilbrecht (w Wilnie) za męzkie obuwie. 9) Chrystian Droste za obuwie. 10) Franciszek Herman za damskie i męzkie obuwie. 11) M. Behagel za papier kolorowy.

ODDZIAŁ IV.

(Rudy, metale i wyroby z nich.)

Medal złoty.

Jan Trötzer za przewyborną robotę aparatów kotlarskich do cukrowni i za znaczną ich fabrykację.

Medale srebrne.

1) Bar. Antoni Fraenkel (gub. radomska i lubelska) za wyborne żelazo i wyroby z niego. 2) Robert Bohte za dobry wyrób kass ogniotrwałych, za pompy starannie wykonane z prostem urządzeniem. 3) Ludwik Norblin i sp. za wyroby melchiorowe i dobry skład metalu. 4) Józef Fraget za wyroby melchiorowe i platerowane.

Medale brązowe.

1) Leopold Kronenberg (gub. petrokowska) za wyborne i tanie wyroby z lanego żelaza. 2) Konstanty Rudzki za dobre wyroby z lanego żelaza na wielką skalę fabrykowane. 3) Bracia Kotkowscy, (gub. radom za dobre gwoździe. 4) Hugo Neuman za bardzo dobre płótno druciane do papierni. 5) Jakób Glazer (w Kownie), za dobre druty, gwoździe druciane. 6) Szymon Skoraczyński, za zamki wewnętrzne, bardzo dokładnie wykonane. 7) Hersz Cukerwar z synami, za wielki wybór dobrych żelaznych form cukrowych, gwoździ i szrub. 8) Edmund Stępkowski, (gub. petrokowska), za dobre wyroby naczyń miedzianych dla cukrowni i za znaczny ich odbyt. 9) Karol Roth, za dokładne wykończenie z cynku arkuszowego obok trudności roboty. 10) Bracia Buch, za dobre i tanie wyroby melchiorowe. 11) Werner i S-ka za srebrne wyroby. 12) Henneberg i Czajkowi, za wyroby platerowane.

Listy pochwalne.

1) Aleksander Wieległowski (gub. radomska) za lane żelazo z materiału miejscowego. 2) Samson Kopelman (gub. płocka) za żelazne naczynia polowane. 3) Wilhelm Hegenscheidt i Sp., za drut i łańcuchy dla bydła. 4) Karol Bobke, za zamki wewnętrzne. 5) Leon Chodakowski, za zamek do kufra. 6) Hieronim Żeleziński, za kassę ogniotrwałą i miedziane okucia do okna. 7) Józef Zbrożek, za kratki, naczynia blaszane i t. p.

ODDZIAŁ V.

(Maszyny, aparaty i instrumenty).

Prawo używania herbu państwa i t. d.

Lilpop, Rau i Sp. za nadzwyczaj dokładne wykonanie przedmiotów wystawionych, za rozpowszechnienie udoskonalonych rolniczych maszyn i narzę-

dzi, za fabryczne wyrabianie parowych sikawek pożarnych, za wyrób niektórych części wagonów z materiału miejscowego, mianowicie zaś za wyrób żelaznych kół wagonowych.

Medal złoty.

Teofil Seidler (pod firmą Krall i Seidler), za dobre wykończenie, prześliczny tusz i bardzo silny ton wystawionych instrumentów, a mianowicie wielkiego fortepianu koncertowego.

Medale Srebrne.

1) Józef Daniszewski (w Wilnie) za staranne wykonanie morskiego chronometru elektro-magnetycznego. 2) Kapitan Woronców-Weliaminów za dobre i staranne wykonanie czarnopiszącego aparatu Morsego i za pierwszeństwo fabrycznego wyrabiania aparatów telegraficznych. 3) Antoni Hoffer za dobre wykonanie, wyborny ton wystawionych fortepianów, mianowicie zaś gabinetowego. 4) Jan Gzowski (gub. kielecka) za maszyny i narzędzia rolnicze pięknej budowy. 5) Józef Rentel za dobrze wykonane powozy.

Medale brązowe.

1) Franciszek Schubert za staranne wykonanie zegara. 2) Gravier i Pecq za udoskonalenie w lampach i taniść ich. 3) Władysław Romanowski za dobry wyrób i fason powozów. 4) *Warsztaty mechaniczne kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* za zadowalniającą budowę wagonu.

Listy pochwalne.

1). G. Gerlach za udoskonalenie pantografa i przenośnika. 2). Antoni Wasik, za instrumenty fizyczne. 3). Szymon Pomeraniec (w Żytomierzu) za metronomy i zegary z kalendarzami wiecznymi. 4). Herman Schuster, za skrzypce i wiolonczelę. 5). Jan Rudert, za struny zwierzęce. 6). Wolf Taubwo rzel, za aparat do oczyszczania kloak. 7). Teodor Remus (w Łodzi), za pompy. 8). Ickiewicz, za pompy. 9). Karol Sommer, za faeton. 10). Antoni Hesse za powozy, równie też za siodło i uprząż.

ODDZIAŁ VI.

(Produkty pokarmowe).

Prawo używania herbu państwa i t. d.

Hrabia Władysław Branicki (w Kijowie), za przewyborny cukier rafinowany i znaczny zbytej jego.

Medale złote.

Leopold Kronenberg za przewyborną mączkę cukrową i bardzo dobry cukier rafinowany, chociaż nie zupełnie na pozór zadowalniający, za znaczny wyrób i pieczołowitość o poprawę bytu i oświatę robotników. 2) *Spółka cukrowni Józefów* za piękną i bujną krystalizację i dobry prasowany melas sokowy, za wprowadzenie i udoskonalenie sposobu diffuzji przy dość znacznym zbycie. 3) Leopold Kronenberg za bardzo dobry tytuń do palenia, tabakę, cygara i papierosy, przy znacznym zbycie.

Medale srebrne.

1) Książę Roman Sanguszko i 2) hrabina Marja Potocka (gub. Wołyńska) za bardzo dobrą mączkę cukrową i dobry, miękki rafinat. 3) Henryk Rau i sp. (fabryka Orszew) za bardzo dobrą mączkę cukrową i rafinat, przy niezbyt wielkim zbycie. 4) Aleksander Bekkers i sp. (gub. podolska) za bardzo dobrą mączkę cukrową. 5) *Spółka cukrowa Hermanów i Łyszkowice* za dobry rafinat przy dość wielkim zbycie, za wprowadzenie sposobu diffuzyjnego

go i za staranność o poprawę bytu robotników. 6) Natan Winawer za wyborny miód przy dość wielkim zbycie, równie też za przechowywanie miódów.

Medale brązowe.

1) Wiktor Maringe za bardzo dobrą pszenną i żytnią mąkę, za dobrą kaszę mannianą i także nasiona. 2) Reichman i Wolff (gub. łomżyńska) za mąkę. 3) Właściciel młyna parowego Jan Bloch za mąkę pszenną średniej dobroci i żytnią bardzo dobrą, przy bardzo wielkim zbycie. 4) Jakób Natanson (cukrownia Sanniki) za dość dobrą mączkę i dobry rafinat przy wielkim zbycie. 5) Bracia Jakób i Adolf Lewenbergowie i Sp. (gub. petrokowska) za dobrą lecz nie dość starannie wyrobioną cukrową mączkę i bardzo dobry rafinat, przy dość wielkim zbycie. 6) Andrzej Robbi (firma: Lourse i Sp.) za dobrą czekoladę i cukierki, przy dość znacznym zbycie. 7) Tomasz Czajkowski za średniego gatunku cukierki czekoladowe i dobrą czekoladę, przy dość wielkim zbycie. 8) Samuel Konin za dość dobre oczyszczanie spirytusu przy miernej dobroci wódek specjalnych i znacznym zbycie, oraz za dobrą cykorję. 9). Julian Fuchs za dość dobre wódki specjalne, przy znacznym zbycie i przez wzgląd na miejscowy rozgłos. 10). Aleksander Siedlewski (firma „Schneider“, za dość dobrą oczyszczoną okowitę, spirytus i wódki specjalne, przy bardzo wielkim zbycie i przez wzgląd na rozgłos miejscowy. 11). Henryk Borman, za dobrą cykorję, przy dość wielkim zbycie. 12). Uładowska Spółka przemysłowo-handlowa, (gub. podolska), za dobry ocet, wódki, kaszę mannianą i mąkę przy wielkim zbycie. 13). Władysław Kleczkowski, (gub. archangielska), za bardzo dobry suchy buljon mięsny i konserwy ze zwierzyny, przy zbycie wzrastającym. 14). Bracia Polakiewiczowie, za dobry tytuń, cygara, i papierosy przy dość znacznym zbycie. 15). Jawitz i S-ka, za dobry tytuń, tabakę, cygara i papierosy. 16). Seidel Fruchtman i Spółka, za dobry tytuń, tabakę, cygara i papierosy.

Listy pochwalne.

1) Edward Neuman (gub. petrokowska), za krochmal. 2) Wiśniewski, za pieczywo angielskie. 3) Robert Bothe (gub. radomska) za mączkę cukrową. 4) Jan Bersohn i Sp., za mączkę cukrową. 5) Jan Bersohn i Samson Berstein, za mączkę cukrową. 6) Leon Epstein, za cukier rafinowany. 7) Józef Semadeni, za cukierki. 8) Izrael Kanarek, za cukier lodowaty. 9) Stanisław Rozmanit, za wina węgierskie wystale. 10) Pułkownik gwardji, Konstanty Strandtmann (gub. grodzieńska), za sole wód mineralnych Druskienickich. 11) Ferdynand Bom i Sp. (we Włocławsku), za cykorję. 12) Juliusz Berliński za musztardę. 13) Hr. Stanisław Plater (gub. Siedlecka), za sery wyrabiane na sposób holenderski. 14) A. Gerson, A. Bronberg i Sp. (w Berdyczowie), za tytuń i papierosy. 15) Koralkiewicz (gub. Jekaterynosławska), za tytuń turecki.

ODDZIAŁ VII.

(Przedmioty z gałęzi naukowej i artystycznej w zastosowaniu do przemysłu).!

Medal złoty,

Jan Mieczkowski za przepysznie wykonane portrety w wielkich formatach, odznaczające się nadzwyczajną czystością i równością przy znakomitej sile wyrażenia, za pracę dowodzącą przedewszystkiem usi-

łowanie osiągnięcia celu na drodze czysto fotograficznej.

Medale srebrne.

1) Maurycy Wolff (firma Revillon i Sp. w Petersburgu) za przyswojenie wielu nowych wytwornych szryftów, za uproszczenie i udoskonalenie szryftu ruskiego i t. d. 2) Maksymilian Fajans za piękne i artystyczne wykonanie chromolitografowanych kopji starożytnego uzbrojenia, za widoki fotograficzne i za drobne roboty litograficzne, przy długoletniej egzystencji zakładu.—

Medale brązowe.

1) Józef Unger za piękne drukowanie „Tygodnika Ilustrowanego.“ 2) Konrad Brandel i Sp. za album okazów patologicznych, mających oprócz zalet fotograficznych, ważne znaczenie naukowe.

Listy pochwalne.

1) Zygmunt Weinkrantz za drobne rytownictwo na stali i miedzi sztemplów i pieczęci. 2) Baron Kloch i doktor Melerins Dutkiewicz (firma Kloch i Dutkiewicz) i 3) Beyer i Dutkiewicz za zupełnie zadowolniające roboty fotograficzne.

— W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza tego-roczna wizyta jenerałna w Ochronie II-iej imienia znanego powszechnie Dra Wilhelma Malcza, położonej przy ulicy Ogrodowej pod Nr 841. Podczas wizyty znajdowało się chłopców 46, dziewcząt 34; z tych czytających 26, syllabizujących 21, reszta zna abecadło. Opiekunami tej Ochrony są: pp. Leopold Moraczewski i Karasuski, Opiekunką p. Drewnowska. Dozór miejscowy składa się z pp. Ulenieckiej Emilji i Paclawskiej Anny. Nagrody otrzymało: trzech chłopców i dwie dziewczynki, trzydzieści zaś dzieci otrzymało książki ofiarowane przez głównego opiekuna, tudzież 31 par półczech zrobionych przez wychowawicę zakładu. Ośm sukienek, 7 fartuszków zakupiono za roboty przez dzieci sporządzone i spieniężone. Egzamin odbył się w ogrodzie miejscowym w przytomności Prez. A. O. A. Prejsa i Pr. Wyd. Och. A. Zaborowskiego, i wielu członków tudzież Protektorki J. Nejbaurowej, Op. Mauersberg i Drewnowskiej. Zakład ten odznacza się porządkiem Przy Ochronie jest Czytelnia i Kassa Groszowa, otwarte w niedziele, któremi zawiadują PP. Lambe Aug. i d'Hauterive Franciszek.

— P. A. Preiss, Prezes Administracji Ogól. W. T. D., w dniu dzisiejszym wyjechał z Warszawy.

— Słyszeliśmy o staraniach podejmowanych przez jednego ze znanych tutaj filantropów, w celu zaprowadzenia ważnej a potrzebnej Instytucji, Lombardu na zastaw kosztowności; istniejące bowiem dotychczas zakłady tego rodzaju niewystarczają potrzebom.

— Dziś otwartą została droga żelazna z Eger do Karlsbadu.

— Wczoraj, Członkowie Tow. Dobroczynności, po ukończeniu egzaminu w Ochronie przy ulicy Ogrodowej, zwiedzili domek parterowy przy tejże ulicy, w którym pomieszczony zostanie Przytułek dla wychodzących ze szpitali.

— Dziś przewieziono z zakładu Rolniczo Przemysłowo-Leśnego, 1 p. Ostrowskiego i Spółki, lokomobilę 8mio konną z młockarnią do niej należącą, nabyte do dóbr Kozuski pod Sochaczewem, własnością Wgo Tomickiego będących.

— Dziś odbędzie się posiedzenie Oddziału Przytułku dla wychodzących ze szpitali.

— Po niżej pod rubryką wiadomości bibliograficznych podajemy spis wydań dokonanych w tylko co ubiegłym roku szkolnym przez Warszawski Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych. Rodzice i Nauczyciele znajdują w nich nie tylko podręczniki do nauki głuchoniemych, ale zarazem w przewodniku wskazanie metody uczenia głuchoniemych mowy i nawet poprawiania błędnego wymawiania u ludzi słyszących. Wiadomo, jak nieprzyjemnem częstokroć jest dla młodego człowieka wymawianie pieszczotliwe lub używanie jednych głosek za drugie, na przykład: *mydwa* zamiast *mydła*, *w jaju* zamiast *w raju*, *burka* zamiast *bulka*, *tatar* zamiast *katar* i t. p. Przewodnik wskazuje sposoby poprawienia mowy i spodziewamy się, że za to dzieło, któremu podobnego nie masz w żadnym języku europejskim, szczerze Instytutowi osoby interessowane podziękują. Pamiętnk Instytutu za rok 1869/70 jest sporą książką, zawierającą przedewszystkiem szczegółowe sprawozdanie dyrektora Instytutu Rzeczywistego Rady Stanu Papłońskiego, złożone przez niego JW. Ministrowi Oświecenia Publicznego Hrabiemu Tolstoj, o zakładach dla głuchoniemych i ociemniałych w niektórych państwach Europy Zachodniej. Jest to szczegółowy rozbiór metod uczenia głuchoniemych i ociemniałych, dotykających prócz tego wielu kwestji ogólnopedagogicznej treści. Myśl wydawania pamiętnika w miejsce dawnych programatów jest rzeczywiście bardzo szczęśliwą; bogactwo zapowiedzianej treści na przyszłość świadczy o umysłowych zasobach pracowników tej Instytucji. Wzory kwiatów, rysowane przez uczennice głuchonieme na kamieniu, zawarte w 15tu tablicach będą miały pokup; jest to tylko część I-sza; druga zawierająca kwiaty cieniowane wyjdzie w początkach przyszłego roku szkolnego. Ewangelja według św. Marka dla ociemniałych, drukowana literami wypukłemi, jest prawdziwym dobrodziejstwem dla wszystkich, wzroku pozbawionych osób. Będzie to dla ludzi młodych przyjemna i pożyteczna nauka, dla osób w wieku późniejszym rozrywka, i przedmiot do rozmyślań zbawiennych. Wydanie tych wszystkich dzieł kosztowało Instytut, jak nam mówiono, do 800 rubli srebrem.

— Zakład sierot Jachowicza, mieszczący się przy ulicy Piwnej, w zabudowaniach przy kościele Śgo Marcina, rozprzestrzenia swoje pomieszczenie.

— Wczoraj, w teatrze w Saskim ogrodzie, zebrało się kilkuset słuchaczy, dla obejrzenia letniego mieszkania muz i rozweselenia farsą Nestroya: „Chcę sobie pohulać“. — Na nowej scenie, stara farsa wydała nam się nieco młodszą; artyści bowiem wykonywali ją z werwą i swobodą, do czego usposabia ich zwykle, liczne audytorum i usposobiły tym razem niewątpliwie świeże deski sceniczne. Niejednemu może z wczorajszych artystów, przed wyjściem na scenę, zabiło serce, jak przed wykonaniem pierwszej debiutowej roli. Znalazłszy się w odmiennej atmosferze, nie jeden z nich może: odmłodził, albo... uczuł ciężar swoich lat przeżytych, w tym czarodziejskim świecie, który jest całym światem doli i niedoli, choć jest tylko utworzony z płótna i oświetlony jedynie gazem... Ale porzućmy studja tajemnic wrażeń duchowych. To są zagadki zawsze smutne, bo sfinxowe. Bawiono się więc wczoraj, w teatrze letnim wybornie. — *Góra*, jak zawsze, huczała śmiechem i okłaskami, dla gry głównych i mocnych filarów wiedeńskiej krotochwili: Panczykowskiego, Ostrowskiego, Chomińskiego i Dam-

sego.— Dziś zaś, na tejsze scenie, pojawi się znów: „Sinobrody“, z nową małżonką Bulottą, p. H. Majerawską.

— Jakób Szarafin, pisze Kurjer Lubelski, mający lat 34, urodzony we wsi Luchowie w powiecie bielgorajskim, w tutejszej gubernji, stanu włościańskiego, i jako sierota do lat 18 życia tam przebywający, nie mając żadnej chęci do pracy, przed 16 laty przyjął propozycją ciemnego żebraka, ażeby go na żebranie prowadził, udając sam głuchoniemego, której to ułomności wyuczony został. Tak więc Jakób rozpoczawszy nowy zawód próżniaczego życia, prowadził ociemniałego dziada przez dwa tygodnie, i jak sam udawający opowiada, dobrze im się działo. W ciągu owych dwóch tygodni ociemniały dawał niemowle tylko życie, a nie dzielił się z nim jałmużną. Sprzykrzyło się to Jakóbowi, który nauczył się rzemiosła żebraczego, mając za podstawę udawane kalectwo niemowy, porzucił dziada, i sam na swoją rękę rozpoczął żebranie. Sposób ten życia prowadził aż dotąd: to jest przez lat szesnaście. W ciągu tego czasu był kilkanaście razy jako włóczęga w różnych okolicach gubernji przytrzymywany i pod rozporządzenie tutejszej władzy gubernjalnej transportowany; w samym Lublinie był kilkakrotnie aresztowany; jak mówi, nie pogardzał kieliszkiem, i nawet romansował. Przed kilką zaś laty, kiedy się to władzom sprzykrzyło, zapisany do ksiąg tutejszej stałej ludności, bez nazwiska jako niemowa, oddany był na posługacza do jednego z tutejszych szpitali, gdzie odziany i obuty przebywszy parę tygodni, zbiegł i znów zaczął swe rzemiosło włóczęgi i żebraka, nigdy i przed nikim, nawet w stanie nietrzeźwym, nie zdradziwszy się przez tyle lat jakiembądź objawem, że nie jest głuchoniemym. Dopiero przed czterema tygodniami upiwszy się we wsi Sulejowie w piecie janowskim, w kłótni i bitwie karczemnej przemówił. To spowodowało aresztowanie go przez straż ziemską, i odstawienie transportem do Lublina, pod decyzję władzy gubernjalnej, na którą w areszcie policyjnym oczekuje. Dotąd nie ciąży na nim zarzut, żeby obok żebractwa dopuszczał się innych oszustw lub kradzieży. Czyż to nie była silna, choć niecna wola?

— W Petrokowie, jak obwieszcza: „Kaliszanin“, wydany ma być „Rocznik na rok 1871.“

— W ostatnim numerze „Gazety Łódzkiej“ p. X. X. ogłasza, że poszukuje osoby płci żeńskiej, któraby mu chciała oddać z własnej i nieprzymuszonej woli dwudziestoletnie serce, kształtną rękę i t. d. Osoby reflektujące (mówimy stylem handlowym), mogą nadsyłać swoje adreśsy do Redakcji wspomnianej gazety pod literami X. X. Ogłoszenie swoje p. X. X. zredagował wierszami, przyszła więc jego małżonka może mieć co czwartek pieczeń i... szaradę.

— Konduktorzy przy omnibusach mają obecnie książeczki do zapisywania ilości osób jadących. Jakie jest i czy nawet może być tym sposobem rozciągnięta kontrolła nad konduktorami, nie wiemy. W każdym razie zwracamy uwagę właścicieli omnibusów, że konduktorzy nie mają czasu pisać w czasie jazdy, inaczej bowiem nie mogliby uważać na chcące wsiąść do omnibusu osoby. Widzieliśmy naprzykład onegdaj 2-ch mężczyzn idących od placu Trzech Krzyży aż do Alei Jerozolimskiej, dających ciągle znaki konduktorowi, który jednak zajęty zapisywaniem siedzących już pasażerów nie mógł oczywiście zobaczyć tych znaków

i zatrzymać omnibus. Czy nie prostszą rzeczą jest przywrócenie powszechnie używanych zegarów omnibusowych.

— Jutro odbędą się dwa posiedzenia zgromadzeń, kowali, bronzowników i mosiężników.

— Zarząd Zakładu Leczniczego D. ra Sikorskiego, dla chorych dzieci, składa niniejszem najuprzejmiej-sze podziękowanie WW. PP. Karpińskiemu, Borkowskiemu, Steinertowi i Szmidowskiemu, właścicielom aptek w Warszawie, tudzież Spiessowi Ludwikowi, Gallemu i Mrozowskiemu, właścicielom składów materiałów aptecznych, za łaskawe względy, jakie dotąd Zakładowi okazywać raczyli, zaopatrując miejscową apteczkę bezinteresownie, w potrzebne środki lekarskie.

— Jutro odbędzie się ogólny popis w Szkole handlowej, w gmachu obok kościoła Śgo Krzyża, a to od godz. 8 ej rano. Rozdanie patentów uczniów 4 go oddziału nastąpi o godz. 1ej w południe.

— P. Żulicki, który lat poprzednich ukazywał już z powodzeniem swój teatr mechaniczny w Kassynie i Alkazarze, w roku bieżącym urządza podobne przedstawienia na Czystem. Pierwsze ma się odbyć w niedzielę. Będą tam marionetki, metamorfozy i inne sztuki, przy akompaniamencie muzyki. Dzieci powinny być zadowolone, zwłaszcza, że w tym roku nie raczyły przybyć ani małpy ani psy.

— Jutro wyrusza wyprawa pływacka, pod kierunkiem p. Majewskiego.

— Doktor medycyny Czerwiński, jak donosi: „Klinika“, urządził zakład hydropatyczny w Steinerhoff w górnej Styryji, w miejscowości zwanej styryjskiem Meranem.

— Wydział górnictwa donosi we wczorajszym Dzienniku Warszawskim, że w dniu 13 zaprzestaje z mocy Wyższego rozkazu, pełnić dotychczasowe czynności.

— Pan Seideman basista, b. uczeń p. Szterlinga w z. czwartek dawał koncert w sali teatru w Kaliszu. Śpiewak ten ma zamiar kształcić się obecnie zagranicą.

— W Kaliszu w dniu 9 b. m. obchodziło złote wesele małżeństwo Gries. Sędziwy Karol Gries, jest zakrystjanem przy tamecznym kościele ewangelicko augsburskim. Gmina Kaliszka pragnąc nagrodzić wieloletnie zasługi sędziwego officialisty swojego, ofiarowała mu puhar szklany z napisem odpowiednim a w puharze dość znaczną kwotę zebraną ze składek. Było to więc rzeczywiste złote wesele.

— Według nadesłanej wiadomości o ruchu chorych w zakładzie leczniczym dla dzieci, od dnia 13 z. m. do tejsze daty b. m. pozostawało w zakładzie, chłopców 23, dziewcząt 18, razem 41; przybyło chłopców 23, dziewcząt 18, razem 41; wyszło: chłopców 24, dziewcząt 22, razem 46; umarło, chłopców 4; dziewcząt 1, razem 5; pozostaje zaś na dalszej kuracji, chłopców 17, dziewcząt 14, razem 31.

— Wczoraj o 5,tej po południu odbyło się posiedzenie kwartalne zboru warszawskiego ewangelicko-reformowanego; odczytane zostało sprawozdanie ogólne za ubiegłe półrocze r. b. Po odczytaniu sprawozdania ogólnego i rachunkowości, wniesiona była kwestja potrzeby podwyższenia wsparcia kilku wdowom i sierotom, na co chętnie się zgodzono. Najważniejszym faktem na tem zgromadzeniu było zdecydowanie założenia przytulku dla sierot. Kollegjum kościelne zajmie się wygotowywaniem projektu, który

przedstawi na następnym kwartalnym zgromadzeniu do zatwierdzenia.

— Od 1-go b. m. dopełnia się wypłata za kupony od akcji Drogi Żel. Fabr. Łódzkiej pod Nr. 1066 przy ulicy Marszałkowskiej, a od obligów Tow. D. Z. Warszawsko-Wiedeń. i od obligacji 5% procentowych, na koniec od akcji T. D. Ż. Warszaw.-Bydgoskiej, wypłata dopełnia się w biurze Zarządu w Alei Jeruzolimskiej. Na miejscu wydają się druki do ułożenia z kuponów specyfikacji.

— Jutro Izraelici pamiątkę oblężenia Jeruzolimy obchodzą przez post.

— W poniedziałek o g. 6 ej po południu, przypada wizyta jeneralna w Ochronie 3 ej, przy ulicy Pańskiej Nr 1227 w domu dla rzemieślników.

— We wtorek d. 12 b. m. i. r. po południu, skutkiem nieostrożności kurzaczy węgla, zajęły się sążnie pod Kozią Wolą w majątności hr: Małachowskich, o 5 wiorst od Końskich. Spieszny i energiczny ratunek, zapobiegł dalszemu szerzeniu się ognia, pomimo to jednak, jak mówią około 1000 sążni, stało się jego pastwą.

— We wsi Radzikowie pod Błoniem, tyle szkód zrządzająca ostatnia burza, srożyła się z całą gwałtownością. Grzmoty huczały, a deszcz potokami padał z niebios. Dziedzic p. Krauze, obiadował w kółku rodzinnem i sąsiadów. Naraz piorun padł przed dworem. Widelce i noże wypadły z rąk obiadujących. Wszyscy wybiegli na dziedziniec, na którym znaleźli ślad od pioruna, który w ziemię głęboko się zaorał.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Pragskim, Stanisław Kostecki, kassjer Warszawsko-Terespolskiej drogi żelaznej, przez użycie kwasu siarczanego pozabawił się życia. Przyczyna samobójstwa dotąd nie wiadoma. O wypadku tym w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono dochodzenie. (Gaz. Polic)

— Kantor „Kurjera Warszawskiego“, otwartym został w handlu pana Rüdigera, przy rogu ulic Twardej i Murjańskiej Nro 1087c, dla dogodności zamieszkających w tamtej okolicy Prenumeratorów.

Przyjechali do Warszawy: Rzeczywiści Radcy Stanu: *Popow* z Płocka i *Sztunenber*, z Petersburga.

+ W dniu 18 b. m., to jest w poniedziałek, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godz: 9tej z rana, za duszę ś. p. **Aleksego Zabokrzyckiego**, Prezesa Dyrek: Szczegół: Towarzystwa Kredytowego.

— 5850 —

+ Dnia 2go (14) b. m., zmarł Stanisław **Kostecki**, Urzędnik kolei Terespolskiej. Stroskana żona wraz z dwójkiem dzieci, zaprasza Familję i Przyjaciół zmarłego, na pogrzeb, w dniu jutrzejszym, o godzinie 7-iej po południu, z domu, na cmentarz pragski odbyć się mający.

— 5846 —

— W dniu 8 b. m. umarł Jacek **Jackowski**, sekwestator powiatu Nowo-Alexandryjskiego. Żył lat 63.

— Skład opery włoskiej w Moskwie na przyszły sezon przez p. Merelli uformowany, jest następujący: Carlotta Marchisio, Barbara Marchisio, Désirée Arlot, Elisa Volpini, Irma de Murska, Zelia Trebelli, Eudoxia Fité, Achille Tamberlick, Vincenzo Stagno,

Alessandro Bettini, Andrea Marin, Padilla, Rota, Belval (z Wielkiej Opery w Paryżu), Bossi, Goula dyrektor orkiestry.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z Paryża donoszą, że w tych dniach hrabia Daru w poufnej rozmowie z Cesarzem, któremu wskazywał sprzeczne z wszelkimi tradycjami dyplomacji obejście się Francji z Prusami, otrzymał odpowiedź, że w tym razie nie chodzi o zwykły wypadek, i że zresztą należy pamiętać o ciągłym braku dobrej woli jak Prusy dla Francji od 1866 r. okazywały. Od tej pamiętnej chwili, nie przestawano dawać nagany rządowi francuzkiemu, kompromitować jego powagę w obec zagranicy i t. d. Takie położenie dalej trwać nie może, i należy mu co prędzej koniec położyć.

Słowa cesarza, jeśli istotnie zostały wyrzeczone, nikomu się dwuznacznymi nie wydadzą: wieje z nich z góry powzięty zamiar, jakim bądź kosztem i pod jakim bądź pozorem zmierzyć się z Prusami. Zresztą kto by potrzebował komentarza, znajdzie go w wykrzykniku p. Cassagnac: „Teraz musimy Ren dostać!“ Że taki byłby rezultat walki gdyby Prusy uległy, wątpiewać nawet niepodobna.

W portach: Cherbourg, Brest i L'Orient, przystąpiono do uzbrajania 14 ciężkich panceraików, „Nordd. Allg. Ztg.“ podając tę wiadomość dodaje, że w takim razie nikt się nie powinien dziwić, jeśli porty północno-niemieckie przedsięwzją stosowne środki odporne.

Zresztą wiadomości któreby pozwoliły cokolwiek stanowczego wywnioskować w kwestji francuzko-pruskich zawikłań, żądanych nie posiadamy. Wczoraj dopiero, zapatrywanie się rządu francuzkiego na pruską odpowiedź miało wyjść na jaw; wypadnie zatem co najmniej do jutra czekać na ocenienie nowej fazy kandydatury Hohenzollerna. Położenie jednak nie musiało się poprawić: świadczy o tem nowe obniżenie się renty francuzkiej, i oznajmiony przez wczorajszą depeszę szybki wyjazd z Ems króla pruskiego i pana Benedetti.

Dzisiejsze depesze potwierdzają nasze przypuszczenia co do bezwarunkowego zamiaru Francji prowadzenia wojny. Wojna też wypowiedziana. Telegram wspomina o danych przez rząd w Senacie i Ciele prawodawczem objaśnieniach; w obec braku pierwotnego powodu do wojny, objaśnienia te muszą zawierać ciekawe szczegóły, tyczące zadośćuczynienia, jakiego od Prus wymagano. Zresztą od obecnej chwili wszelkie rozumowe wywody ustają: argumenta któremi dwa walczące z sobą mocarstwa przemawiać zaczęły, nie dowiodą wprawdzie kto ma słuszną, ale okażą kto silniejszy, — a o to zdaje się głównie tu chodzi.

Od chwili ogłoszenia dogmatu nieomyślności papieża, nowe telegramy z Rzymu nie nadeszły. Od cyfry głosów które bezwarunkowo oświadczyły się za nowym dogmatem, usprawiedliwiając tym sposobem wyrzeczone niedawno przez Piusa IX słowa: „tradycja to ja!“, odjąć należy 50 do 60 członków soboru, którzy dla braku odwagi lub innych powodów nie stawili się na posiedzenie. Wiadomość, że poseł północnoniemieckiego Związku wyjechał z Rzymu nie potwierdza się.

Według wiadomości z Bernu ratyfikacja umowy o drogę żelazną Ś-go Gotarda ma przed sobą widoki powodzenia. Na posiedzeniu komissji rady stanów, sprawozdawca tejże komissji, oświadczył się za zatwier-

dzeniem umowy w obecnej jej postaci, mniejszość ob-
stawiała przy warunkowej ratyfikacji. Taką samą po-
zycję w obec tej kwestji ma zachować komissja rady
narodowej,

Posiedzenie Izby w **Bukareszcie** przedłuża się o całe
ośm dni, gdyż dopiero z upływem tego tygodnia może
się skończyć sprawdzanie wyborów. Wybór Jana
Bratiano w Plojesti, uznany został przez Izbę za
ważny.

Z **Waszyngtonu** doszła do Europy wiadomość, że
prezydent Grant odwołał pana Motley posła Stanów
Zjednoczonych w Londynie. Według wczorajszej de-
peszy kilku znakomitszych członków Senatu usilnie
prosiło prezydenta, ażeby pozostawił pana Motley na
jego stanowisku. Nominację pana Graham na posła
w Hadze w senacie zatwierdzono.

W **Meksyku** w miesiącach maju i czerwcu miały
miejsce rozruchy w niektórych miejscowościach nie
mające jednak żadnego politycznego znaczenia.

Resztki wojskowego powstania na San Luis de Potosi
nie zostały jeszcze stłumione. Garcia de la Cadena i
Martinez tulają się jeszcze w północnych górach
Crahuila i Tamalipas, co zresztą w mało zaludnionych
okolicach trudniących się jedynie chowem bydła, ża-
danej nie przedstawia trudności. Miasto Linares dozna-
ło napadu tych band. W Stanie Michoacan rząd ener-
gicznie prześladowuje powstańców, doznając poparcia od
ludności, której się rabunki już naprzykszyły.

Wiadomość o wymordowaniu francuzkich podda-
nych w **Pekinie** nie potwierdza się jeszcze. Angielsko-
chińska poczta, żadnych nie przywiozła objaśnień.
Posel francuzki w Petersburgu, generał Fleury, nade-
słał do francuzkiego ministerjum spraw zagranicznych
następujący telegram.

„Z Chin nie ma żadnych wiadomości. Syberyjska
linja telegraficzna zniszczona burzą i kilkakrotnymi
powodziemi. Stacja Sirussa (Birusa?) między Tom-
skiem a Irkuckiem całkiem wodą zalana, a przyrządy
odpłynęły.“

Rząd mniema, że i sztafety mogłyby już nadejść,
gdyż przy najgorszym stanie poczt, wiadomości z Pe-
kiu idą 14 dni.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 16 Lipca godz. 9 m. 30 rano.

Paryż 15 wieczorem. — Biuro Havasa donosi
z Paryża, wiadomości sięgające 2-jej godz. m. 30.
Dziś o 1-jej godz. w Senacie i Ciele prawodaw-
czem, rząd udzielił jednocześnie objaśnienie o
stanie rzeczy, które skończyło się zawiadomien-
iem, że Francja wypowiedziała wojnę Prusom.

Druga depesza: **Wojna wypowiedziana.**

Berlin 15. — Na jutro (16) zwołana jest ra-
da związkowa północnego związku niemiec-
kiego.

Berlin 15. — Otwarcie sejmu naznaczone na
21 lipca. Byłoby do życzenia, ażeby członko-
wie mający we frakcjach przygotowawczo roz-
trząsać projekta, wcześniej się zjawili.

Bremen 15. — Urząd kanclerza Związku, za-
wiadamia urzędownie senat, że statki handlo-
we Związku północno-niemieckiego zostały za-
bezpieczone od wojennych ewentualności na

wszystkich morzach i daje radę, aby statki
w portach się chroniły.

Drezno 16. — Z uwagi na nagłące okoliczno-
ści, sejm zwołany został na wtorek (19 lipca.)

S Z A R A D A.

(S. T.)

*Siódma czwarta znana rzeka;
Czwarta także chce daleka;
W piątej siódmej pływają, liny, etcetera;
Szósta pierwsza naczynie; wstecz druga litera;
Trzecie siódme zwierzęta; trzecia pierwsza zwierzę;
Wszystko się przyjaciółom udziela w fiersze.
(Znaczenie zeszej Szarady: Tasaki)*

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Doktor **J. Rogowicz** przeniósł swoje mieszkanie
do domu Nr 45, róg ulicy Marszałkowskiej i Złotej,
gdzie cukiernia. (3-3) —5621—

— Dr med: **S. Witkowski**, przeprowadził się na
ulicę Marszałkowską pod Nr 1372a, nowy 69, do do-
mu Wgo Mokiejewskiego, naprzeciw domu Maringea
na 1sze piętro od frontu, gdzie przyjmuje chorych, jak
dawniej od godziny 4-tej do 6 tej po południu.
(1-3) —5861—

— **Adam Strzelecki**, wolno-praktykujący *Budowni-
czy*, mieszka nateraz w domu pod Nrem nowym 13
przy ulicy Królewskiej. (1-1) —5864—

— **Fabryka Ram**, złożonych i wyrobów pozłotni-
czych, **J. Baumgartena**, przeniesioną została z dotych-
czas zajmowanego lokalu, przy ulicy Senatorskiej,
w pałacu dawniej Blaucka, na ulicę Krakows-Przed-
mieście pod Nr 451, do domu przechodniego, dawniej
Roeslera, na pierwsze piętro od frontu.
(1-6) —5859—

DONIESIENIA.

Nieruchomość Nr 1218 (24),

w Warszawie przy ulicy Pańskiej w drodze działów w dniu
17 (29) Lipca r. b. o godzinie 4 z południa w Trybunale Cy-
wilnym w Warszawie przed delegowanymi Sądzią sprzedana
zostanie powierzchnia gruntu łokci kw. 1799. Licytacja za-
cznie się od rs. 1447 zaś vadium rs 500 wynosi. Zbiór ob-
jaśnień i warunków licytacyjnych w kancelarji pisarza po-
mionionego Trybunału Wydziału 1-go lub u Grzybowskiemu
Patrona przy ulicy Podwał pod Nr 505 przejąćne być mogą.
(1-1) —5838—

Osobom które się za pożao o Mi-szkania

Letnie w Rudzie pod Marymontem,

złazszaly, donesimy, że od 15go b. m., został walcym **Do-
mek**, złożony z 2ch Pokoi i Kuchni. — Wiadomość na
miejscu, u P. Hartmana, lub w Warszawie, w Kantorze Fabry-
ki Mintera, przy ulicy Sm-łnej. (1-1) —5863—

CHŁOPIEC

porządny ze stosownym wy-
kształceniem, może się zgło-
sić jako praktykant do Ma-
gazynu Białych Towarów i
Koronek

(1-3) — 5867 —

B. Hersego i S-ki,

Senat-rska, Nr 460.

W domu **Mintera**, na Pr-dze, Nr 183, przy Targu
Końskim, (Progimnazjum i Sąd Pokoju), są do wyn-jęcia od
Sgo Jana, na 1-szem piętrze:

Trzy Pokoje,

świeżo obiciem wyklejone, Kuchnia angielska i wazelkie Pe-
trzeby. **Stróż Feliks** upoważniony do wynajmowania.
(1-1) —5854—

60 KOP.

funt najlepszych Cukierek.
Marmelków funt 45 kop.

Polecą Cukiernia Ant. Coray, ulica Niecała, nie-
dochodząc Saskiego ogrodu. (1-3) — 5886 —



NAGRODY RS. 5

We Srodę 13 b. m. w przejeździe z Alei
Ujazdowskich na ulicę Miódową do domu Les-
sera, wypadło **Pupelko** czarne skórką o-
klejone z instrumentami okulisty-
cznymi. Łaskawy znalazca raczy za powyższą nagrodą i
serdecznem podziękowaniem odnieść takowe do domu Naim-
siego, ulica Przejazd Nr 9, na 1sze piętro.
(1-2) — 5869 —

PIOTR ŚLIŻYŃSKI,



Nauczyciel Tańców Salonowych,
podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje
Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu,
jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmien-
ia, że wycza cciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu
kilku lekcjach, Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie
tańczyły; za dobre wycuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka
przy rogu ulic Freta i Mostowej, Nr 24 nowy.
(1-1) — 5866 —

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.

Dziś: **Sinobrody** (pani Majeranowska przedstawi
rolę Buloty).

Jutro: **Za pozwoleniem łaskawa pani —
Majster i Czeladnik**

Teatr w Łazienkach.

Jutro: **Modniarki.**

Jutro w Niedzielę 5 (17) Lipca, w Łasku **Spa-
ce-
rowym na Czystem, Teatr Figur Mechanic-
cznych: Automaty, Metamorfozy Marjonetki,
Fajerwerk Japoński. Iluminacja Ognie ben-
galskie. Muzyka Wojskowa** zacznie się o godz 4
Wejście kop. 10
L Żulicki
(1-1) — 5825 —

ALHAMBRA,

przy ulicy Miodowej, w domu W-go
Lessera. Dziś i codziennie, Przed-
stawienie Artystów Dramatycznych pod dyрекcją **F. Sto-
bińskiego.** — Dziś: **Benefis Eugenji Sło-
wińskiej.** Sceny zabawne w trzech odsłonach, Hr. Al.
Fredro: „Damy i Huzary.“ — Humorystyczna scena ze śpie-
wami, w jednej odsłonie: „Szwaczka Warszawska.“ — Po-
między scia a 4tą odsłoną, Pani Buchholtz odtańczy: Polkę
Węgierkę (30-0) — 4643 —

FIGARO.

Nowy-Swiat, gdzie Apteka Koopego. — Dziś
i codziennie, Towarzystwo Artystów Drama-
tycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyрекcją **H. Modze-
lewskiego,** daje przedstawienia humorystyczne złożone
ze śpiewów i tańców. — Początek o godz. sej. (18-0) — 5079 —

ELDORADO.

Ulica Długa, Nr 586 b. — Codziennie
Przedstawienia **komicznych Pa-
ryskich Śpiewaków** — Początek orkiestry o godz. 7ej,
a przedstawienia o godzinie sej. — Dziś: Po raz pierwszy:
Le Manage de la Belle Helene (12-0) — 5420 —

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia trupy dramatycznej Au-
strjackiej pod dyрекcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKA-
TSCHY.** — Dziś: 1. „Das Heimweh.“ — 2. „Der Ver-
räther.“ — 3. „Wie man Leben ins Haus bringt.“ — Jutro:
„Von oben nach Unten.“ Posse mit Gesang.
(31-0) — 4545 —

TIVOLI.

Ulica Królewska. — Dziś i codziennie, Przed-
stawienie pod dyрекcją **Jana Russa-
nowskiego.** — Początek o godz. sej. (19-0) — 5173 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

JUTRO:

Koncert Józefa Straussa.

1. Uwertura z op. „Córka regimentu,“ Donizettiego.
2. Opowiadania z Lasu Wiedeńskiego, walc, Jana Straussa.
3. Die tanzende Muse, polka-mazurka, Józ. Straussa.
4. Fackeltanz, Meyerbeera.
5. Uwertura z op: „Maszkietery Królowej,“ Halévy'ego.
6. Warjacje na flecie wykona Pan Douzette.
7. Barkarolla, Pani de...*
8. Arja z op. „Cyrulik Sewilski,“ Rossini'ego, solo na pi-
stonie wyk. P. Kühnert.
9. Traumbilder, fantazja Lumbyego.
10. Uwertura z op. „Ike,“ Dopplera.
11. Marsz Egipski, Jana Straussa.
12. Ohne Sorgen Shnell-polka, Józ. Straussa.

POJUTRZE:

1. Uwertura z op „Don Juan,“ Mozarta.
2. Romans, Gliuki.
3. Sphärenklänge, walc, Józ. Straussa.
4. Fragmenta z op. „Romeo i Julia,“ Gounoda.
5. Uwertura z op. „Maritana,“ Wallacego.
6. Nad pięknym modrym Dunajem, walc, Jana Straussa.
7. Stienütterchen, polka-mazurka, Józefa Straussa.
8. Podróż po Europie, potpourri, Conradiego.
9. Uwertura z op. „Oberon,“ Webera.
10. Revarie, Vieuxtempa.
11. Morgenblätter, walc, Jana Straussa.
12. Lock-Polka, Józefa Straussa.

Cena wejścia **Kop. 20.**

Początek o godzinie 6 1/2.

Dzieci do lat 10-ciu, placą połowę.

Wrazie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

(27-0)

— 4593 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 4 -go Czerwca (16 Lipca) 1876 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	rubli	kop.	rubli	kop.
Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 1/2 55				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kup.)	89	58	89	8
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 1/2% z r. 1869...	89	—	88	33
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	75	100	33
Listy likwidacyjne rsr. 100.....	72	50	71	50
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	—	—	—	—
z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War. — Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głow. Tow. Rusa. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teresapol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.....	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.....	108	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 25%.

Od likwidacyjnych rs. — kop. 50

Od Listów Zast. nowych kop. —

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 122 k. 40 rs. 121 k. 95

London 3 M. 1 funt st. rs. 8 k. 30 rs. 8 k. 25

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 99 k. 75 rs. 99 k. —

Wiedeń. W 2 m. za 150 w. — rs. 97 k. 20 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 15go Lipca
płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 60 do rs. 7 kop
65 — żyto od rs. 4 kop. — do rs. 4 k. 12 1/2; jęczmienia 4-ro-
dnu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. — kop. —; Owsa
od rs. 2 kop. 45 do rs. 2 kop. 70 — Bartofli od rs. 1 kop.
35 do rs. 1 kop. 50

Nowoty płacono dnia 15go Lipca za wiadro od rs. 4
kop. 28 1/2, do rs. 4 kop. 32 1/2, za garniec od rs. 1 k. 39 — do
rs. 1 kop. 41

— E — *Targi Warszawskie* przedstawiały dosyć ożywienia, gdyż tak kupujących i sprzedających dosyć zgłosiło się na place targowe, a każdy spieszył się z kupnem, gdyż słońeczko dobrze przygrzewało co rozumie się jest arcy przykrem, szczególnie dla tych co nieśie muszą towar sprzedawany lub zakupiony.

Ceny artykułów żywności w ogóle były średnie, gdyż np. funt szczupaka ceniono od kop. 30 do 40, jesiotra na kop. 22½, suma na kop. 18 do 20, lina i węgorza na kop. 25, kopę raków średniej wielkości na kop. 35 do 50.

Drobiań na targu znalazło się dosyć sporo i dlatego sprzedawano go niezbyt drogo, za kurczę np. ceniono od kop. 20 do 25, za młodą kaczkę kop. 25, za młodą gęś kop. 60, za prasiaka dosyć sporego rs: 1 kop. 20.

Jaja sprzedawały kobiety wiejskie po kop. 2½ za parę, przekupnie po kop. 60 do 65 za kopę.

Nabiału dostawiono niewiele i dlatego podrożała, a jako powód podobnego stanu rzeczy podają dostawcy to, iż rozpoczynające się roboty w polu nie pozwalają zajmować się wysyłką drobnych artykułów, a także iż w tym czasie nabiał i w domu u nich jest potrzebnym, tak więc funt masła świeżego niesolonego sprzedawano po kop. 25 do 30, kwartę śmietany niebardzo świeżej po kop. 25 do 30, śmietanki słodkiej kop. 13 do 15. Mleka niezbiernego lub kwaśnego prawie że wcale nie było.

Co do jarzyn, to ogórek inspektowy duży ceniono kop. 4 do 5, mendel gruntowych mniejszych kop. 22½, kalafior piękny kop. 4, pęczek marchwi kop. 4, galarepy kop. 5, groszku zielonego w strączkach garniec od kop. 6 do 8, poziomek dzbanuszek kwartowy kop. 15 do 18, jagód czarnych kwarta kop. 6 do 7, malin doniczka kwaterekwa kop. 8, truskawek kop. 7½ do 10, funt pięknych czereśni kop. 14.

Na placu Krasińskich drzewa dowieziono sporo i prędko sprzedano, wszyscy bowiem co w zeszłym tygodniu przeprowadzali się, wczoraj w drzewo zaopatrywać się musieli. Kmiotkowie nasi snać wiedzą o tem i ceny podawali dosyć wysokie i z tych mało ustępowali.

Na *Pradze* przy targu końskim ożywienie średnie panowało, koni dostawiono dosyć, a kupujący także zgłosili się. Koni lepszej rasy zakupiono kilkanaście po rs: 150 do 200 za sztukę, za parę bryczkowych młodszych płacono od rs: 135 do 170, za włościańskiego dobrego konika ceniono rs: 50.

Na placu wołowym sprzedano około 700 wołów stepowych po cenie dukatów 22 do 31 za sztukę, za krajowego średniej wielkości ceniono rs: 42 do 45.

Na targu wieprzowym kupowano we czwartek większe partje na ogół, wczoraj zaś na sztuki po rs: 13 do 16 za wieprza średniej wielkości i rs: 22 do 24 za dużego karmnego.

× W dniu 10-tym b. m. pociąg pocztowy idący z Edynburga do Londynu, z niewiadomej przyczyny wyszedł z szyn. Zginęło pięciu podróżnych, raniomych zaś ciężko odwieziono do stacji 23 osoby.

× Dnia 10 b.m. umarła w Krakowie Olimpia z Miecińskich Piotrowska.

× W Krakowie opuściła świeżo prassę komedia w jednym akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego p. n. „Po ślubie,” dedykowana p. Helenie Chłapowskiej.

× W Stanisławowie położono d. 6 b. m. kamień węgielny pod budowę nowego ratusza. W otwór ka-

mienia węgielnego włożono spisana na pergaminie kartę pamiątkową i monety tegoroczne, tudzież stare znalezione w tem miejscu przy wybieraniu ziemi.

× Rektorem uniwersytetu lwowskiego na rok szkolny 1870/71 wybrany został jednogłośnie przez professorów wszystkich fakultetów ksiądz Franciszek Kostek, doktor teologii, professor teologii pastoralnej.

× Dnia 13 b. m. przypadła 25-cio letnia rocznica kapłaństwa arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, Księdza Mieczysława Halki hrabiego Leduchowskiego.

× *Poznań 13 lipca.* Po bezustannych prawie deszczach, w zeszłym tygodniu mieliśmy od 9. b. m. pogodę a upał z dniem każdym się wzrósł. Wczoraj doszedł on do 30 stopni w cieniu. Nad wieczorem zaczęło się błyskać, a powietrze duszące zapowiadało nam burzę. Rzeczywiście też po 10-tej godzinie wieczorem otworzyły się chmury, a deszcz wśród ciągłych błyskawic i silnego grzmotu odświeżył powietrze i ożywił siły zemdlale z upału. Dnia 19 t. m. spadł w okolicy Pniew grad i potłukł zboże na Luboczeźnicy, Oleśdrach, Rudce, Zamorzu i Kikowie.

× W Moguncji zdają się panować znaczne upały. Dnia 8 b. m. 81 pułk piechoty odbył zrana dla wprawy marsz, gdzie przy powrocie na moście reńskim dwóch żołnierzy padło i wyzionęło ducha na miejscu. Innych 30 sprowadzono do szpitala. Po drodze żołnierze padali jak muchy, wrowy i żwirówki; trzęszewo ich octem i wodą. Marsz trwał siedm godzin, od 4-tej z rana; między Laubenheim a Moguncją miało paść i pozostać około 300. Następnej nocy miało dwóch jeszcze żołnierzy umrzeć w skutek zmęczenia, sześciu walczy ze śmiercią.

× Pokład bursztynu, jaki niedawno odkryto w pobliżu Pucka, niedaleko Gdańska, jest dosyć obszernym i rozgałęzionym. Mieszkańcy tamtejsi skrzętnie go poszukują i cieszą się dobrem powodzeniem w swojej pracy, gdyż w ciągu dni czterech poznajdowali go tyle, iż wartości jego obliczają na 3,000 tal. Niektóre kawały bursztynowe są bardzo piękne i dosyć duże, gdyż dochodzą do 2-ch funtów wagi.

× Z Haagi donoszą o zgonie ośmdziesiątletniego poety S'Grafenwert'a, jednego z najcelniejszych nowych hollenderskich pieśniarzy.

Zmarł tam także Dr medycyny i filozofji, Filip Jaffé, prof. uniwers. berlińskiego, znakomity historyk. Był on jednym z czynnych redaktorów dzieła: „Monumenta Germaniae historica“, i zajmował się troskliwie poszukiwaniem materiałów dziejowych i ich krytyką. Jaffé był pierwszym izraelitą, któremu dozwolono zająć katedrę w uniwersytecie. Od lat kilku wszakże przyjął chrzest, i zdaje się, że jakieś wewnętrzne troski, wątpliwości, walki duszne, towarzyszyły mu do chwili zgonu, niestety—samobójstwa. Wyjechał z Berlina do Wittenbergu i tam odjął sobie życie wystrzelczem z pistoletu. Zagadkową i dziwną jest ta śmierć człowieka, którego życie było pożyteczną pracą zajęte i zdało się być wolnem od namiętności, zwykle wiodących do takiego końca. Jaffé zostawił po sobie historję cenną Lotharego (Saskiego) i Konrada III.

× Piszą z *Koblencji*, iż dnia 9 b. m., około godziny piątej wieczorem, gwałtowna burza z trąbą powietrzną nawiedziła prowincje pruskie nadreńskie. Na całym przebiegu rzeki Mozelli i okolicach, aż do Kochheimu drzewa zostały powywracane. Na drodze bitej do Moguncji wielkie też spustoszenia, a w bliskości Trynkbalu duży statek, tarcicami naładowany, o ska-

ły się rozbił. W dniu następnym okolice Drezna zostały nawiedzone burzą, która także same kłęski zrzuciła. Na polach wielkie szkody.

× W tych czasach, jak donosi *Liberté*, odbywała się na rynku Monceau w Paryżu licytacja nieruchomości po p. de Lamartine, na którą wielu ciekawych się zebrało. Lud wiejski, pamiętający o dobrodziejstwach wspaniałomyślnego poety, rozdającego szczerze swe pieniądze przez lat wiele pomiędzy ubogich wieśniaków, dobijał się teraz o posiadanie choćby tych znikomych relikwii genjuszu poetycznego. Widziano między innymi chłopca, który zapłacił 80 franków za jakiś stary fotel, niemogący już do użytku służyć; inny znowu dał 250 franków za mały stolczyk, przy którym Lamartine zwykł był pracować.

FIGURKI GLINIANE.

I.

ULICZNIK.

Jestto typ.

Rodziców swoich, podobnie jak wróbel, ulicznik zwykle nie zna. Ojcem jego najczęściej bywa wyrobnik albo rzemieślnik z rodzaju tak zwanych partaczy, a matką, istota która życie pełne trudów i cierpień, kończy zwykle wiezioną w doróże do szpitala.

W siódmym roku ablegier na ulicznika, idzie na swój chleb, staje się człowiekiem, któremu do istnienia posługuje jedynie pomoc własna.

Samodzielność objawia się w nim tak jak w wyrzuconym z gniazda ptaku. Instykt zachowawczy nie każe mu tracić humoru, ale iść naprzód.

- I idzie naprzód.

Idzie i śmieje się i przewraca koźły, bo nigdy nie jest głodnym. Żołądek jego, któryby strawił kamień przyprawiony octem i oliwą, zadawalnia się wszystkim co mu usta wrzucą. Ulicznik gnieźdzący się nad Wisłą, spożywa śnięte płotki, owe ryby Łazarzów, delectuje się skórkami od pomarańcz, i jak Ugolin swoich synów, pochłania zgniłe jabłka wyrzucane do rzeki przez handlarzy lub policję lekarską.

Ulicznik jest mniej wymagającym niż był nieboszczyk Dyogenes.

Zimą, nasz filozof, sypia od zmroku do świtu, czyli około ośmnastu godzin, tam, gdzie mu trochę cieplej niż na dworze, a latem nakrywa się... koldrą błękitu. W czasie niepogody zamiast pod parasol, kryje się pod szczyty. Zasypia zaś spokojniej niż Rotszyld.

Rzeczywisty ulicznik czyli tak zwany *lobuz*, kocha jedynie swoją swobodę.

Zmusić *lobuza* do życia regularnego, jestto niepodobieństwem. Jeżeli on, rano sprzedaje piasek, musi wieczorem cały swój zarobek zamienić na zaspokojenie żądz swoich zmysłów.

Powierzchność ulicznika jest równie fantastyczną jak jego duchowa organizacja.

Czapkę nosi na bakier, albo daszkiem jej osłania sobie tył głowy, Na osłonę od mrozu wystarcza mu kaftan kupiony od handlarza a często *ściągnięty*. Surduta ulicznik nie używa widocznie dla tego, że go trzeba zapinać, a to kępuje swobodę ruchów. Buty zaś zwykle nosi nieparzyste, ponieważ trudno znaleźć wśród śmieci zwoznych nad Wisłę, dobraną parę obuwia. Znaki szczególne: prawe albo lewe oko podbite.

Zawód swój ulicznik kończy w dwudziestym roku życia. W tej epoce, albo prowadzą go do losowania, albo zostaje mularzem, przewoźnikiem, — żebrakiem jeśli jest kaleką, albo też dostaje się za objawy do wciwu kryminalnego na Pawiaka.

Arystokrację w rzeszy uliczników stanowią terminatorzy pracujący u szewców zamieszkujących Stare Miasto, ulice Podwał i Freta. Główną cechą chłopaka szewckiego, jest wesołość. Zbity na kwaśne jabłko przez majstra lub majstrowę, wybiega na ulicę z warsztatu wesoło, jak gdyby z balu tańczącego, — woła, dajmy na to na dorózkarkę: czy wolny? a gdy ten podjeżdża, on każe mu zawieźć: Kopernika do króla Zygmunta, ponieważ dawno się z sobą nie widzieli...

Szewcki chłopak jestto istota do wszystkiego. Można go tak dobrze użyć za piastunkę, jak i za stróża całego majątku. Jako radykalista zdolny jest tylko do zachwyty i tylko do oburzania się. Krańcowe te uczucia objawia w szalonym śmiechu i dosadnych przekleństwach.

Ulicznik warszawski, którego nieboszczyk Wieniariski wprowadził pierwszy u nas na scenę, ma na tujejszym bruku żywych braci.

WEZWANIE.

Wniesiono, aby Franciszek *Czwojdziniński*, syn obywatela Wawrzyna Czwojdzinińskiego, w Krobi zmarłego, który podobno przed kilkunastu laty do Polski poszedł, i od tego czasu znikł, za zmarłego uznanym został.

Z powodu tego, wzywamy tak Franciszka Czwojdzinińskiego, jako i jego successorów, aby się przed, albo najpóźniej w terminie wyznaczonym

na 1go marca r. 1871 przed południem, o godzinie 10tej,

przed panem Wackennann, Sędzią powiatowym, w naszym Sądzie, piśmiennie lub osobiście zgłosili i na dalsze oczekiwali rozporządzenie; w przeciwnym bowiem razie, Franciszek Czwojdziniński za zmarłego uznanym, a jego majątek, najbliższym wylegitymowanym successorem, a w razie braku takowych, fiskusowi przysądzonym zostanie.

Gostyń, dnia 26 lutego 1870 r.

Królewo-Pruska Deputacja Sądu powiatowego.

(2—3) —1863—

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadania interessowanych, że z d. 1-m października r. b., otwiera się miejsce dla pragnącego podjąć się utrzymywania w Gmachu Resursy, Restauracji i Bufetu, kandydaci zechcą się zgłosić, do Sekretarza Resursy, warunki umowy przejrzeć i złożyć piśmienną deklarację najdalej do 1-go sierpnia r. b.

(2—2) —5836—

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem Dra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczną katary, krtani, oskrzeli, ogólne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę. (2—0) —5663—

— Doktor Medycyny Ignacy Bruner (Ojciec), Lekarz i Akuszer m. Warszawy, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Królewską, do domu W-go Strasburgera Nr 413b (nowy 6) obok Saskiego ogrodu.

(3—6) —5696—

— Dr **Kohn**, Lekarz ordynujący w oddziale chorób syfilitycznych i skórnych, przy szpitalu starozak; powróciwszy z wycieczki naukowej zagranicę, przyjmuje chorych jak dawniej, codziennie od 8ej do 10ej rano i od 3ej do 6ej po południu, biednych bezpłatnie. Mieszka obecnie przy ulicy Długiej, gdzie „Eldorado” w domu Cypryńskich Nr 19 nowy, na pierwszym piętrze od frontu. — Dr Kohn. (3-6) —5772—

— Dr **Nawrocki**, Akuszer honorowy miasta i przedmieścia za Wolską Rogatką, mieszka w bliskości tejże przy ulicy Chłodnej pod Nr 898/40, dom Baumgarta, udziela konsultacji u siebie w godzinach rano do 10tej i po południu od godziny 4tej. (2-3) —5815—

— Krowianka ciągle świeżo zbierana z jałówek utrzymywanych na ten cel w Zakładzie Leczniczym dla chorych dzieci, Dra Sikorskiego, przy ulicy Solnej, Nr 814, (nowy 4), może być nabywaną tamże jako też i w aptece W-go Dra T. Heinrich, przy placu Teatralnym. (3-3) —5608—

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,

Drów **PODOWSKIEGO** i **KADLERA**,

ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanymi chorobami sekretneimi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzabą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którym chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie z rana od godziny 10ej do 11ej i po południu od 3ej do 5ej, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634b.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —512— (30-0) (13624)

— **Marja Dahlen**, pośrednicząca w mieszczeniu Nauczycielek i Nauczycieli, przeniosła się od Sgo Jana r. b., z ulicy Bednarskiej Nr 2674, na ulicę Długą Nr 17 nowy, dom Koelchena. (3-3) —5459—

— **Władysław Poplawski**, Komornik, przeniósł swą kancelarię na ulicę Ś-to-Jerską, Nr 1768 (nowy 10), na drugie piętro od frontu. (3-5) —5733—

— Kantor Transportowy, Tryestyńskiego Towarzystwa Azienda Assicuratrice, przeniesiony został na ulicę Nalewki, do domu Wgo Machotkina Nr 2240a, (9 nowy). (2-3) —5793—

— **Leon Krysiński**, Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, przeniósł Kancelarię i mieszkanie do domu W. Bernstejn przy ulicy Tłomackie Nr 739A, (nowy 11). Wejście przez pierwszą sień od strony placu. (5-6) —5591—

— W tych dniach, otwartym został **Zakład Powozowo-Lakierniczy Adama Augustynowicza**, przy rogu ulic Elektralnej i Zimnej, Nr 793 (13 nowy), gdzie przyjmują się wszelkie obstalunki, jak niemniej reparacje, wchodzące w zakres tego fachu. (2-3) —5792—

— **Józef Lewandowski**, Adwokat przy Sądzie Apellacyjnym, przeniósł kancelarię i mieszkanie do domu W. Bernstejn przy ulicy Tłomackie Nr 739a, (11 nowy). Wejście przez główną bramę od strony ulicy. (2-3) —5812—

— **Józef Stabrowski**, Patron Trybunału Warszawskiego przeniósł swą kancelarię do domu p. Epszteina na ulicę Ś-to-Jerską, Nr 30 nowy, pierwsze piętro od frontu. Interessentów przyjmuje do godz. 10ej z rana i od 4ej do 7ej po południu. (3-3) —5743—

— Zajmujący się ciągle wychowaniem Młodzieży dobrego prowadzenia K. Chr. **Broniewski**, zamieszkuje stale w Warszawie, pod Nr 1062, blisko Saskiego Ogrodu, trzeci dom od rogu Grzybowa przy ulicy Królewskiej, przyjmuje i teraz uczni na pensję i przychodnich chłopczyków, przygotowując ich i do szkół Niemieckich, zapewniając obok edukacji, nieodstępny dozór z przyzwoitem utrzymaniem i rodzicielską opieką, za przystępną umowę. (3-3) —4371—

DONIESIENIA.

OKRYCIA I KOSTJUMY

w wielkim wyborze, w fasonach najnowszych, odznaczające się gustem, nadeszły z Paryża do Magazynu

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa, Pałac Dyzmańskich.

(7-12)

— 4676 —

CENY ZNIŻONE.

Z powodu obniżonych mi cen Węgla kamiennych przez kopalnie zagranicze, oraz przy rozwoju działalności kopalń rządowych w Dąbrowie, których całą produkcję wyłącznie do swej dyspozycji na lat kilka posiadam, jestem w możności obniżyć ceny, a mianowicie

Za korzec Węgla najlepszych grubych zagranicznych z odstawą kop. 85.

Za korzec Węgla najlepszych grubych krajowych (znanych dawno z dobroci w składzie rządowym z odstawą k. 77 1/2.

Za korzec Węgla kostkowych z odstawą kop. 70.

Odstępuje od cen powyższych:

Biorącym całemi wagonami z odstawą składu po kop. 5 na korcu, zabierającym zaś całemi wagonami własną furmanką po kop. 10 na korcu. **F. ZAPIŃSKI,**

Skład Węgla kamiennych. Ulica Jerozolimska Nr 35.

(14-14)

— 3788 —

Skład Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA

Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10.

poleca wielki asortyment garderoby dla obojga płci i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów.

(23-0)

— 1521 —

Z powodu wynajęcia dogodniejszego lokalu



Fabryka Powozów



ANTONIEGO KORYCKIEGO.

przeniesioną została na ulicę Leszno, na miejsce, gdzie dotąd egzystowała znana fabryka powozów A. Liedtkie.

(3-8)

— 5502 —

Kantor Spedycyjno-Kommissowy Jana Hrab. Ledóchowskiego, przeniesiony został z dotychczasowego lokalu na Tłomackiem do Pałacu Dückerta, przy ulicy Długiej, Nr 556 (30 nowy).

(4-6)

— 5647 —

Nadszedł świeży transport Płótna

Szląskiego, po cenie od Rs. 9 do 18; oraz wielki transport **Weby** Hollenderskiej, od Rs. 19 do 70; tudzież **Bielizny** męskiej i damskiej, po cenach następujących:

Bielizna męska:

Koszule ze szląskiego płótna, średniego, Rs. 1 K. 35 (Złp. 9).
Koszule z cienkiego płótna, Rs. 1 Kop. 80 (Złp. 12).
Koszule webowe średniej cienkości, z gorsami, kołnierza-
mi i mankietami, znacznie cieńsze, po Rs. 2 i po Rs. 2
Kop. 50 (Złp. 16 Gr. 20).
Koszule z najcieńszej weby hollenderskiej, od Rs. 3 do 6.
Koszule z francuzkiego perkalu, z gorsami, kołnierza-
mi i mankietami, z weby hollenderskiej, Rs. 1 Kop. 65 (Złp. 11).
Koszule kolorowe, po Rs. 1, po Rs. 1 Kop. 35 (Złp. 9); i po Rs. 2.
Gorsy webowe, od Kop. 25 do Rs. 1 Kop. 20 (Złp. 8).

Bielizna damska:

Koszule ze szląskiego płótna, średniego, Rs. 1 Kop. 50
(Złp. 10); z cieńszego płótna, po Rs. 1 Kop. 80 (Złp. 12), po
Rs. 2, po Rs. 2 Kop. 50 i po Rs. 3; z najcieńszej weby hollen-
derskiej, od Rs. 3 K. 50 do Rs. 5; Koszule nocne po Rs. 2
i po Rs. 2 K. 70 (Złp. 18); orsz Koszulki dzieciinne na każ-
dy wiek. **Nadszedł także wielki transport Fi-
ranek Szwajcarskich, łokcie od Kop. 16 do
Kop. 60, tudzież świeży transport chustek do no-
sa batystowych z kolorowymi szlakami,**
z którymi to artykułami polecam się względem Szanownej
Publiczności

Kupującym w większych partiach odstępuję się
stosowny rabat. — Obstalunki na Królestwo i Ce-
sarstwo przyjmują się od Rs. 50, które też stosownie do
zamówionego czasu, akuracie i sumiennie są wykonywane
Jacob Fenigstein, ulica Długa,

Hotel Niemlecki, Nr 584, w Sklepie od frontu.
NB. Upraszta się o zwrócenie uwagi Szanownej Publi-
czności na **znak firmowy**, oznaczony Numerem 584,
z frontu nad sklepem od ulicy wiszący. (6-6) — 4918 —

**Skład Płótna z Fabryki Żyrardow-
skiej, oraz Materji wełnianych zagra-
nicznych**

J. Kaczyńskiego & Comp,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473b (nowy 25) w domu
dawnej Petyskusa.

Poleca wielki wybór Firanek passowanych i nałok-
cie od 15 1/2 kop. za łokieć, oraz firanek kolorowych
łokieć po kop. 22 1/2 i 35.

Pończoch damskich od rs. 2 k. 25 rs. 18 za tuzin.
" dzieciennych szkockich, oraz materiałów
wełnianych letnich.

Jako to: Bareży, Sultanaów, Alpag, Mohairów i
innych, również perkali kolorowych od 13 kop. za
łokieć i chustek szkockich.

(5-6)

— 5401 —

**CENY FOTOGRAFJI
NAJNIŻSZE**

W zakładzie **Franciszka Kulewanego**, przy uli-
cy Podwale, dom przechodni na Miodową pod filary, Wgo
Dyzmańskiego, Nr 497a, zastosowane są do każdego for-
matu. (7-8) — 4671 —

**Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
w ULADOWCE,**

w Warszawie, na Placu Bankowym, dom JW.
Hr. Przędzińskiego, sprzedaje Likieri, Wódki,
Alkohol, Romy, Żytniówkę, Ocy, i Krochmal.
Handlującym odstępuję się rabat.
(25-0) — 3086 —



Mam zaszczyt ogłosić, że po śmierci męża mego, posta-
nowiłam zwinąć mój

Zakład Jubilerski,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 416, w bliżkości
Poczty, i dlatego Wyroby w Sklepie tym wyprzedawać będę
po cenie kosztu, a nawet niektóre znacznie taniej. Zamówie-
nia na nowe Roboty i Reparacje, nadal przyjmuję.
(2-6) — 5551 — **B. Makarewicz.**

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

TEOFILA BORETTI

Marszałkowska, Nr 1403a.

12 kart wizytowych rs. 2.
6 " " " 1 kop. 50.
3 " " " 1.
12 portretów gabinetowych " 6.

Ceny większych fotografii stosunkowo zniżone. Foto-
grafie wykonywają się od najmniejszych do naturalnej
wielkości. (4-6) — 4284 —

Z powodu rozpoczętych widowisk w teatrze letnim w ogro-
dzie Saskim

Właściciel

RESTAURACJI,

przy ulicy Niecałej, Nr 614 lit. 1, przy samym ogrodzie,
poleca się Szanownej Publiczności doбором smacznie przy-
rządzonych **Potrów** i **dobrem Piwem** z browaru PP.
Haberbusch et Schile. (3-8) — 5799 —

SKŁAD

Seweryna Mazura i Spółki,

obok Ratusza, przysposobił znaczny wybór

OBIEĆ PAPIEROWYCH,

i ceny tak **obniżył**, że wszelka konkurencja
uniemożliwioną została.

(25-0) — 2505 —

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie niskich, poleca
Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. RO-
ZĄNSKI**, ulica Miodowa, Nr 9. (6-9) — 4735 —

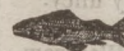
MAGAZYN MEBLI

Zagranicznych i Warszawskich

W HOTELU ANGIELSKIM

Ma honor donieść Szanownej publiczności, że me-
ble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintno-
ścią i gustem, obecnie tem się jeszcze odznaczają,
iż takowe sprzedają się po cenach bardzo przy-
stępnych. (8-15) — 4707 —

Siedzie Pocztowe, mało słone i tłu-
ste, w 1/2, 1/2 i 1/4 baryłkach, Skład Win i Deli-
katessów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatral-
nym, poleca; również **Kawior** prassowany
w puszkach. (5-0) — 5651 —



W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Tygodnik Ilustrowany** Nr 133, Serji 2-giej wyszedł z druku i zawiera: Major Kühn! (z portretem). — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zgranicznej. — Listy o wystawie przemysłowej w Petersburgu (z 2 drzew). — Droga w lasku pod Biłogonem (drzeworyt). — Pamiętnik Mroccka, powieść przez J. I. Kraszewskiego (dalszy ciąg). — Słódko o instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie (z drzew). — Szachy. — Rebus. — Przegląd piśmienniczy (dokończenie). — Piekno i sztuka, p. K. Podwysockiego (dalszy ciąg). — Niegdys (wiersz). — Nekrologia półroczna. — Dodatek nadzwyczajny: Ojcowie i dzieci, powieść J. S. — Turgeniewa z r. 1861 (dalszy ciąg).

— **Wędrowca** Nr 28 Serji drugiej wyszedł z druku i zawiera: Granit, jego przeszłość i teraźniejszość (dokończenie z 3 drzeworytami). — Wyspy Filipińskie, opis podróży frauczuzkiego pana E. Panchut, spolszczył L. Dąbski (dalszy ciąg). — Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (dalszy ciąg). — Z rodzinnej Kroniki przez Karolinę Świętłą (Joannę Mużakową), przetłumaczył z czeskiego Bronisław Grabowski (dalszy ciąg). — Miasto Desima w Japonii (drzeworyt). — Jaką być powinna prawdziwa nauka, podług Tait'a napisał Artur Sulimierski (dalszy ciąg). — Nowości: literackie, teatralne, sztuki piękne, społeczne, przemysł i handel, komunikacje, bibliografia: angielska, francuzka, włoska rossyjska, nekrologia.

— **Kłosa** Nr 263 wyszedł z druku i zawiera: Kruk, Piosnka Wł. Syrokomi. — Uskoki, powieść historyczna, przez Teod. Tom. Jeża (ciąg dalszy). — Grzymisława p. R. — Korespondencja czasopisma Kłosa (Petersburg) — Muzyka p. Wł. Wiślickiego. — Po ślubie, komedia w jednym akcie, oryginalnie napisana przez Wł. hr. Koziebrodzkiego, (d. c.) — Miasto Lipeck. — Listy J. I. Kraszewskiego, — (Maj i Czerwiec dok.) Sztuki Piękne, przez A. Lessera (dokończenie). — Mody Paryżkie: letnie. — Willa nad Renem, romans Bertolda Auerbacha. Przekład Józefa Prackiego (c. d.) — Literatura Krajo-wa, przez F. H. L. (dok.) — Wiadomości z pola literatury i sztuki. — Przegląd polityczny. — Od Redakcji. — Ryciny: Kruk. Zakład wód mineralnych w Lipecku. — Ogólny widok miasta Lipecka. — Rysunki Jana Matejki: Grzymisława, żona Leszka Białego. — Mody Paryżkie letnie.

— **Kliniki** Nr 2 wyszedł z druku i zawiera: Medycyna sądowa. Niemota (Aphasia), podał Leśniewski, Lekarz powiatu Rzyżczkiego, (ciąg dalszy). — Zbieranie szczegółów statystyczno-lekarskich i materiałów epidemiologicznych, jak również udział jaki przypada w tej pracy towarzystwom lekarskim, napisał Dr. B. Lutostański, Czł. Korresp. Tow. lek. Krak. (ciąg dalszy). — Kronika Zagraniczna. Co mamy rozumieć pod wyrazem pogorszenie (la rechute) w gorączce tyfoidalnej, Rzecz czytana na posiedzeniu Towarzystwa Lekarzy szpitalnych w Paryżu dnia 24 grudnia 1869 r., przez Dra K. Paul, podał Ludwik Pogorzelski, lekarz praktykujący w Warszawie, (część druga). — Odcinek: korespondencja Kliniki. — Z Krakowa. — Drobniejsze wiadomości. — Kronika tygodniowa. Zjazd lekarzy i badaczy przyrody w Poznaniu.

— **Gazety Lekarskiej** Nr 2 wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne. O pożywności wyciągu mięsnego Liebig'a, przez Dra Bronisława Taczanowskiego — Kronika Zagraniczna. — Ropnica (pyaemia, febris pyaemica), przez Dra C. Hueter'a, spolszczył Kazimierz Gurski. — Wiadomości bieżące. — Tracheotomia przy cierpieniu syfilicznym dróg powietrznych. — Zwężenie otworu tętnicy płucnej (stenosis ostii arteriae pulmonalis), zupełny brak przegrody międzykomórkowej, ułożenie odwrotne (situs transversus). Leczenie zaniku rdzenia kręgowego (tabes dorsualis). Użycie collodium przy moczoceku (incontinetia urinae). — S. p. c. Drowie Blumengarten i Sajkiewicz. — Dodatek. — Gynekologii ark. 15ty, Policji lekarskiej arkusz 1szy, Dermatologii arkusz 12, Uroskopii ark. smy i Terapii ogólnej ark. 2gi.

Wiadomości Bibliograficzne:

W kancelarji Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, są do nabycia książki następujące:

1. „Przewodnik dla rodziców i nauczycieli do uczenia głuchoniemych“, wymawiania, czytania, pisania, poznawania mowy z ust, oraz do poprawiania błędnego wymawiania, ułożony przez Radę Pedagogiczną Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Warszawa 1870 r. Cena rs. 1.
2. „Kurs nauki wymawiania, czytania i pisania dla głuchoniemych“ na klasę pierwszą, ułożony przez Radę Pedagogiczną Instytutu. Warszawa 1870 r. Cena kop. 20.
3. „Kurs nauki języka dla głuchoniemych“ na klasę drugą, ułożony przez Radę Pedagogiczną Instytutu, Warszawa 1869 r. Cena kop. 30.
4. „Sta Ewangella według Śgo Marka“, drukiem wypukłym dla ociemniałych. Warszawa 1870 r. Cena rs. 2 z oprawą rs. 3.
5. „Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych“ z roku szkolnego 1869/70. Warszawa 1870 r. Cena kop. 50.
6. „Wzory kwiatów“ rysowane przez głuchoniemych uczennicze Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Warszawa 1870 r. Zeszyt I (z 15 tablic) kontury. Cena kop. 75.

W Księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz u Błaszowskiego złożono po jednym egzemplarzu Igo poszytu wzorów do obejrzenia.

Nakładem Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA,

wyszło z druku dzieło pod tyt.:

ZASADY OGÓLNEGO ZASTOSOWANIA

ELEKTRYCZNOŚCI

W CELU

fizjologicznym, patologicznym i terapeutycznym

NAPISAE:

JÓZEF DROPSY,

Doktor Medycyny i Chirurgji, Towarzystw uczonych: Krakowskiego, Wileńskiego, Poznańskiego, Podolskiego, Kongresu Między-Narodowego, Paryżskiego i Terapeutycznego Francji, Członek. Cena kop. 90.

(2—3)

— 5749 —

Grywane przez orkiestrę Straussa,

Accelerationen , Walce.....	kop. 45
Erinerung an Covent Garden , Walzer, „	45
Flugschriften , Walzer.....	45
Künstler-Leben , Walzer.....	30
Wiener Bonbons , Walzer.....	30
Freuet euch des Lebens , Walzer.....	30
Bürgerinn , Walzer.....	30
Pariser Leben , Quadrille.....	30
Blaubard , Quadrille.....	30
Flick Flock , Quadrille.....	30
Kreutzfidel , Polka.....	22½
Figaro , Polka.....	22½
Velocipede , polka.....	15
Eljen a Magyare , Polka.....	30

skomponowane na fortepjan przez
Jana i Józefa Straussów
wydane nakładem Litografji

JULJANA MÜLLERA.

(2—6)

— 5565 —

ZNACZNIE ZNIŻONA CENA KSIĄŻEK POLSKICH.

THIERSA. Historia zgromadzeń prawodawczych, konwencji narodowej i dyrektorjatu, czyli Francja od 1789 do 1800 roku. Z francuzkiego przełożył Leon Rogalski; 4 tomy w 8-ce dużej.

Cena niżona z rs. 9 na rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.

THIERSA. Historia Konsulatu i Cesarstwa, przekład z francuzkiego. Jedenaście tomów w 8-ce dużej.

Cena niżona z rs. 22 na rs. 6, z przesyłką rs. 7 kop. 50.

Nabywający razem oba te dzieła, płacą rs. 9, z przesyłką rs. 11.

MACIEJOWSKIEGO WACŁ. ALEKS. Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830 z rękopismów i druków zebrane w obrazie literatury polskiej skreślonym przedstawione; 3 tomy w 8-ce dużej, 194 arkuszy druku.

Cena niżona z rs. 12 na rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 60.

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

Obecnie są jeszcze następujące tomy tego dzieła do nabycia, to jest: 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, które sprzedają się po kop. 75, z przesyłką po rs. 1; oraz tomy 24, 25, 26, 27, 28, które sprzedają się po rs. 2, z przesyłką po rs. 2 kop. 25.

Wszelkie korespondencje i posyłki pieniężne addressować: *Do Księgarni S. Orgelbranda w Warszawie przy ulicy Bednarskiej, Nr 369 lit. B.*

(7—15)

— 3757 —

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 30 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzona jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla

ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowaną u nas, niższą, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

NAKLADY

Wydawnictwa S. Czarnowskiego i Spółki
W WARSZAWIE.

Rogojski J. B. Dr filoz., Listy o kulturze.
List I. Teraźniejszość i przyszłość rolnictwa.
Cena kop. 20.

Kamiński J. M. Mag prawa, O prostytucji czyli nierządzie publicznym. Cena kop. 75.

Monteskjusza. Uwagi nad wielkością i upadkiem Rzymian. Cena kop. 75.

Nabywać można we wszystkich księgarniach.

(2—3)

— 5505 —

Ulubiona Sangerlust-Polka;

Jana Straussa,

wykonana przez tegoż na jego koncertach, wyszła z druku nakładem Składu Nut muzycznych

Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496,

i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na Prowincji, oraz u Mitwocha w Kaliszu.

(2-3) — 5634 —

Magistrat Miasta Warszawy. Niedy Jakób Epsztein, Bankier warszawski, testamentem z dnia 30 czerwca 1836 roku, przeznaczył procent od sumy rs. 2700 hipotecznie zabezpieczonej, na wsparcie w pierwszym roku jego śmierci Czeladnika któryby się nauczył jakiego rzemiosła, w drugim kupca podpadłego, w trzecim na wyposażenie biednej siostry, w czwartym na ubożego ucznia starozakonnego, któryby niższe klasy w szkołach publicznych ukończywszy, zamierzył udać się do szkół wyższych, dla poświęcenia się nauce lekarskiej, albo po ukończeniu tejże nauki potrzebował zapomocy na oporządzenie, albo też na dzieła naukowe. W roku bieżącym jako 27-mym od śmierci testatora przypada wsparcie na wyposażenie biednej siostry, wzywa więc interessowanych w całym Królestwie Polskiem do powyższego wsparcia prawo mających, ażeby najdalej do dnia 12 (24) lipca r. b. zgłosili się do Magistratu miasta Warszawy, załączając przy podaniu świadectwa urzędowe: 1). Co do miejsca zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się. 2). Co do kondyty zmarłych rodziców. 3). Że nie zostają w związkach małżeńskich. Świadectwa te mają być zalegalizowane, z poświadczeniem ich za rzetelność w Warszawie przez Komisarzy Administracyjnych, a na prowincji przez Naczelników powiatu. Kandydat otrzymujący wsparcie za wiadomiony zostanie o miejscu i czasie w którym takowe odbierze.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.—Naczelnik Kancellarii, Zdzisłowiecki. (2-3) — 5739 —

OBWIESZCZENIE

Rada Opiekuńcza Zakładów

Dobroczyńnych Powiatu Łomżyńskiego, podaje do wiadomości, że z powodu nie dościa do skutku licytacji w dniu 13 (15) czerwca r. b., dla braku konkurentów powtórnie w dniu 10 (22) lipca r. b. o godzinie 3. południu w m. Łomży, w Sali Posiedzeń tejże Rady, odbywać się będzie in plus licytacja na wydzierżawienie na lat dwanaście, to jest od dnia 20 maja (1 czerwca) 1870 r. do dnia 20 maja (1 czerwca) 1882 r. dóbr Instytutowych Szpitalnych

Boguty Pianki w gubernji Łomżyńskiej, powiecie Ostrowskim położonych, to jest folwarku Boguty Pianki i 1 propinacji w karczmie, od sumy dzierżawnej rocznie rs. 480 kop. 46.

Każdy przystępujący do licytacji, złożyć winien świadectwo kwalifikacyjne świeżej daty przez Naczelnika Powiatu w myśl postanowienia Namiestnika Królewskiego wydane, deklarację i wadium wyrównyujące 1/4 pretum, które niestrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będzie.

Dalsze warunki licytacyjne, w każdym czasie, w Kancelarii Rady Opiekuńczej, przejrane być mogą.

Łomża, dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1870 roku.

Za Opiekuna Przystępującego, **Stearuszewicz.**

Sekretarz, **Jakubowski.**

(1-1) — 5857 —

Potrzebna jest

PANNA,

kompletnie uzdatniona do **STROJÓW**, za **dobłą pensję**. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego, z rana od godziny 8-ej do 3-ciej z południa i później od 5-ej do 8-ej w wieczór. — 2089 —

SUBIEKT handlu kolonialnego, obecnie w kondycji zostający, rodem z Pruss, posiadający język niemiecki i polski, biegły w korespondencji w obu językach, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje przy skromnych wymaganiach odpowiedniego miejsca w **Handlu kolonialnym i innym**. Osoby interessowane raczą łaskawie swe adresy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **K. VI**

(1-1) — 5853 —

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografii hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu **KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.**

Skład w Warszawie u **A. F. GALLE.**

(3-104) — 5506 —



Ktoby miał do wydzierżawienia od Sgo Michała r. b., oddzielny **DOM**, lub oddzielną **Oficynę**, złożoną z 10ciu lub 12stu Pokojów, lub także liczbę **Pokojów**, z oddzielnym zupełnie wchodem, zechce zgłosić się na ulicę Nowo-Senatorską, Nr 634b, obok Hotelu Rzymskiego, na 3cie piętro od frontu, w godzinach: z rana od 10ej do 11ej, lub po południu od 3ej do 5ej. Pożądanym byłby **Ogrodek** przy domu. (3-3) — 5741 —

Niżej podpisany właściciel fabryki tabaczej w St.-Petersburgu, mam honor niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż poruczyłem Panu

WOLFOWI NOWIŃSKIEMU

W WARSZAWIE

Wylączną sprzedaż wyrobów mojej fabryki na całe Król. Polskie.

CYGARA mojej firmy znane są prawie w całej Rosji i mają już ustaloną renomę; mam przeto nadzieję, że i w Królestwie takowe znajdą uznanie.

W St. Petersburgu, dnia 1 Kwietnia 1870 roku.

ADOLF SCHOPFER.


Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt donieść, iż sprowadziłem już znaczny transport **CYGAR** z powyższej fabryki w cenach od rs 3 do 10 za 100 sztuk, sprzedaż których rozpocząłem w dniu 30-ym Kwietnia w nowo urządzonym Składzie przy ulicy Granicznej pod Nr 11 (966).

Prócz tego Skład mój zaopatrzony zawsze jest w wyroby tabaczne z fabryk krajowych: **Leopolda Kronenberga**, „**La Ferme**,” **Laski**, **Spielrein et Comp**, i **K. Teofildy**, jak również we wszelkie wyroby tabaczne z fabryk Rygskich i Petersburskich odyt mające. Dla PP. Dystrybutorów tak w Warszawie jak i na prowincji warunki bardzo korzystne.

Warszawa w Lipcu 1870 roku.

(1-6) — 5849 —

WOLF NOWIŃSKI.

 Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1870 r. o godzinie 10-tej z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale 1-szym pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającym, sprzedane zostaną nieruchomości ze rogatkami Mokotowskiemi leżące w następujących trzech oddziałach. a) Nieruchomość Nr 30663s taryfowy zaś 3069 hipoteczny. b) Dobra Mokotow lit. C, dobra zwane Murówka, nieruchomości Nr 3067 Nr 3069A, i kolonja Nr 17, wszystkie łącznie, w których mieści się znaczna cegielnia. c) Trzy kolonje Nr 1/17 2720 i 3721 na Mokotowie leżące tudzież grunt dziedziczny ze znajdującymi się na nim zabudowaniami oznaczony na planie lit. L.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Wydziału Igo i u podpisanego jak i plany miejscowości.

Skibiński Mecenas

Ulica Senatorska Nr 471c, obok Resursy Kucharskiej w domu Seydla.

— 2202 — (4-4) — 5237 — (D. W.)

Kolonja Feliksów Nr 2.

We wsi Marcelin, w dobrach Białoleka, za Pragę, o 10 wiorst od Warszawy położona, którą składa gruntu wieczysto czynszowego dzies. 37 i pół włók 2, mórg 15), dom mieszkalny, oranżeria zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Sprzedaną będzie przez licytację, poczynając od 2/3 części taksy, albo rs. 5030 kop. 14 w terminie 6 (18) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Trybunału, i u podpisanego Adwokata, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, Nr 1775 mieszkającego

Józef Piwoński, Patron

(3-3) — 5472 —


Zawiadomienie

ze Składu Owoców w Galicji

Fr. WRÓBEL.

Jak lat poprzednich tak i w tym roku wydzierżawiamy większe ogrody w Warszawie, mam honor oznajmić Sz. Publiczności, iż przyjmuję wszelkie obstarunki na **Owoce** do smażenia na konfitury i soki, nadto mam wyborowetak zwane olbrzymie Pożeczki, Maliny, Agrest, Lótówki (wiśnie), także Pożeczki czarne zwane Smarodiny. a to wszystko sprzedaje po cenach jak najumiarkowańszych — Krakowskie-Przemieście, obok kościoła Ś-go Krzyża wprost Koperziaka. (— 3) — 5798 —

Para Koni siwych,

 zaprzęgowych, Klacz i Wałach, dość jeszcze młodych, zdatnych szczególniejszemu do użytku na wsi, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 57 (nowy). — Wiadomość także u Właściciela **Karet do wynajęcia.** (2-3) — 5635 —

Jest do sprzedania

P i a n i n o

Petersburskiej fabryki, za Rs. 60.


Ulica Krolewska, Numer 37 (1063). Stróż Ignacy wskaże.

(3-3) — 5729 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Różne MEBLE

mahoniowe i jesionowe.

 Widzieć je można każdodziennie do 10ej rano, po południu zaś, od 2ej do 6ej. Ulica Nowo-Karmelicka, Nr 2375, dom Gradomskiego, 2gie piętro. (2-3) — 5730 —

W O R K I

oryginalne amerykańskie,
nadmierzają trwałe w najlepszym gatunku
rozmaitych rozmiarów, nadeszły do

SKŁADU NASION I CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471 lit. A,
wprost Banku, gdzie się sprzedają po
bardzo umiarkowanej cenie, biorącym
zaś w większych partjach, odstępuje się
stosowny rabat.

(4-6) — 5629 —

Uczeń Handlu,

może być umieszczonym w Składzie Towarów Żelaznych na
rogu Krakowskiego-Przemieścia, obok kolumny Zygmunta,
pod Nr 457. (2-3) — 5711 —

DRZEWO


po niższej cenie.

Szążeń drzewa sosnowego rzetelnego wymiaru, w grubych szczapach, smolnego i suchego, nabywać można po rs. 7, wyraźnie rubli srebrem siedm, 4 wiorsty szoszą za rogatką Petersburgską, przy samej szosie w Zeromiu, u Pisarza Osmulskiego.

Szążeń tegoż samego drzewa w Warszawie z odstawą po rs. 8 kop. 50.

Obstarunki przyjmują się we wszystkich Składach Herbaty Leona Krupeckiego w Warszawie.

(2-3) — 5780 —

 Gdyby która z Pań życzyła nauczyć się sposobu

wyrabiania Koronki ręcznej,

zwanej gipiurą (Cluny), może zgłosić się codziennie pomiędzy 3cią a 6stą po południu, do domu przy ulicy Ciepłej, Nr 3, mieszkania Nr 8. (2-3) — 5814 —



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych
pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej Rymarskiej Nr 471a

Poleca się doбором **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Brael Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych.

(4-20) — 5451 —

PRAWDZIWI AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY
PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIGA,
wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji
 otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r.

ZŁOTY MEDAL.

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:

„Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięsny R. Tootha** reprezentowany przez PP. W. Y. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszech miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają.“

Dokonana analiza dostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innymi ekstraktami.

NB. Aby każdemu uprzystępnić nabycie, przygotowano małe stoiki, niezawierające więcej jak 1/8 funta.

Jedyni Importerzy na Europę **W. Y. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie.** (4-0) — 5374 —

Handel Galanteryjny

J. A. WERNICA,

istniejący w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 451 (85 nowy), w domu przechodnim zwanym Roeslera, zaopatrzonej został w nowości najświeższego fasonu, jakoto: w Biżuterje męzkie i damskie, Krawaty, Szaliki, Szkatułki, Portmonetki, Pugilaresy, Cygarnice, Wyroby z brązu, Laski, Wachlarze, Parasole i Parasolki, Gry towarzyskie; posiada oraz znaczny zapas Wyrobów ze skóry, jakoto: Sakwojaże, Worki damskie, Portfele, Torby i Przybory myśliwskie; Spiercny, Siodła, Chomonta i t. p., z Fabryki Brandstetera gatunki wyborowe; ceny przystępne. (3-12) — 5690 —

MASZYNY

Narzędzia Rolnicze

wszelkiego rodzaju, podług najpraktyczniejszych wzorów wykonane we własnej fabryce, poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki**, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 4*3d. (1-0) — 5789 —

Zakład prania na sposób paryzki przyjmuje: Atlasy, Aksamity, Materje jedwabnie-wołniane, Szale i Chustki, wszelkie wyroby białe wełniane, to jest: Flanele, Kaszmiry i Alpagi, poręczając za pierwotną białość i świeżość. Wywabianie plam (degrais sage) z ubiorów gotowych, odświeżanie Dywanów, oraz pranie cienkich tkanin, jako to: Muslinów, Firanek, Kołnierzyków męzkich, po cenach umiarkowanych. Ulica Jezuitcka za Kanonją, Nr 74, na 1szem piętrze, Nr 10 mieszkania, lub przy ulicy Żabiej, w Składzie Materjałów Piśmiennych **Pana Funka.** **M. Piotrowska** (1-1) — 5040 —

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Swiatu, na 1szem piętrze od frontu. (1-6) — 5759 —

W WIERZBNIĘ,

do Zakładu Kąpieli zimnych i ciepłych,

przyjmują się Osoby dla odbywania kuracji; jak również w Restauracji miejscowej dostać można wszelkich **Potraw i Napoi** zimnych i gorących. Salony wynajmują się na **Wesela** i różne **Zabawy**, po cenach najumiarkowańszych. **M. Zieliński** (1-3) — 5842 —

BIURO BEKOMENDACYJNE:

potrzebuje **Nauczycieli i Nauczycielek** z wyższm wykształceniem; są do korzystnego nabycia lub zamiany na **Kamienice Majatki Ziemskie**; jest do odstąpienia z Inwentarzami 12-letnia **Dzierżawa**, dziesiątyn 63 (włok 9), w ziemi pszennej, za gotówkę, lub na zamian Domu; są do umieszczenia **Rządcy** z Kaucjami. Ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 79 (447), wprost Kościoła Stej Anny. — **Czaplińska** (1-3) — 5835 —

Potrzebna jest od 1go Sierpnia r. b.

BONA

rodowita Szwajcarka,

posiadająca język francuzki doskonale, w średnim wieku, do miasta Białe-Cerkwi, w Gub. Kijowskiej, za cenę około 120 Rs. rocznie. Osoba posiadająca żądane kwalifikacje i opatrzona w odowiednie świadectwo, ze chce zgłosić się dla bliższego porozumienia na ulicę Wiejską, Nr 12, mieszkania Nr 15, każdodziennie z rana do godziny 11ej. (1-3) — 5844 —

Para Chomontów Angielskich,

w dobrym stanie do przemiany z szorami lub do sprzedania zars. 25. Wiadomość u Jaroszewskiego majstra rymarskiego, ulica Elektoralna w sklepie wprost Banku Nr 9. (3-3) — 5425 —

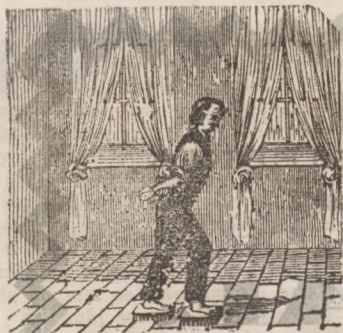
Uczeń Litografji.

W Zakładzie Artystyczno-Litograficznym **A. Dzonkowskiego**, ulica Miodowa, Nr 482 (nowy 6), potrzebny jest zaraz **UCZEŃ** do prassy litograficznej. (1-1) — 5833 —



BRYCZKA

nowa, na parę i jednego konia, na ressorach, lekka, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Miłej pod Nrem 2280, nowym 15. (2-3) — 5766 —



Kto sobie życzy mieć w salonach, pokojach j. t. p.

zapraviane i froterowane PODŁOGI I POSADZKI

w najpiękniejszych i trwałych ośmiu kolorach na sposób Warszawski, raczy się zgłosić do Fabryki Wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robót. Osoby odległe zamieszkałe od Kantoru podpisanego, raczą przysłać zamówienia listownie miejską pocztą, a koszt tych listów potrącony będzie w rachunku. — Ulica Przejazd Nr 469 w domu W Naimskiego. (3-6) —5512— **J. SCHWEID.**



Młody Człowiek, z Kaucją,

poszukuje miejsca w jakimkolwiek Zakładzie, albo na Rządce domu lub hotelu. Osoby interessowane raczą złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami S. K. (2-3) —5767—

GORZELNIA

na 20 korcy kartofli, z Kotłem parowym angielskim, Pistrzuszem miedzianym, ze wszystkimi Statkami i Rekwizytami do Gorzelnii należącymi, oraz Kufy; wszystko w stanie dobrym; sprzedaje się w Dobrach Korytnice, przez Węgrów. Widać można każdego czasu na miejscu. (3-3) —5577—

Mleka prosto od krów

dostać można trzy razy dziennie; rano o godzinie 7ej, w południe o godzinie 2ej, i wieczór o godzinie 8ej; na Nowolipin, w domu W. Glazer, Nr 2468, nowy 15, obok Kaplicy Ewangelickiej (3-3) —5549—

O lekcjach kroju i Robotach Damskich.

Przyjmuję do wykończenia suknie, kostiumy, paletoty, kaptanki i wszelkie okrycia, a to wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najnowszych żurnali, i po przystępnej cenie; a także wyuczam kroju w krótkim czasie, bardzo praktycznie, przyczem także udzielam książeczki linijki z numerami, dla łatwiejszego pojęcia. Mieszkam przy ulicy Nowy Świat i rogu Wareckiej, Nr 49 nowy, w dawnej WW. Jabłonowskich pałacu.

Jan Wojniakiewicz, krawiec damski. (1-4) —5659—



Są do sprzedania:
Para Russkich, młodych, ujeżdżonych,



K O N I,

kasztan i gniady,
KARETA mało używana i **KOCZ** stary.
Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 13, u Stangreta Mikoleja. (3-3) —5703—

WODA I PROSZEK DO ZĘBÓW D^{RA} HENOQUE,

Lekarza Dentysty Nadwornego Cesarza Francuzów, Lekarza Dentysty uprzywilejowanego opery, ozdobionego Medalem Złotym.



**EAU DENTIFRICE
DU DOCTEUR HENOQUE**
MÉDECIN DENTISTE *
Fourn' b^e de S. M. L'EMPEREUR
MÉDECIN DENTISTE DE L'OPÉRA
(Médaille d'or)
Depôt général à Varsovie
pour la vente en gros et en détail, chez
Mr ŚNIECHOWSKI Coiffeur Parfumeur.



Przy wyborowym gatunku tych specyfików, cena jest nader przystępną bowiem prawie o połowę niższą od innych tu znanych,
Skład Główny w Warszawie w Perfumerji przy Zakładzie Fryzierskim **ŚNIECHOWSKIEGO**, ulica Nowo-Senatorska Nr 8 (477a). (5-6) —4387—

P E T E R S B U R G

GLÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia
Pod firmą:



KOENIGSBERGER & C^{OMP.}



Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Ma honor polecić Szanownej Publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, których składy nasze tylko, wyłączną sprzedaż na Wszech Rossję i Królestwo Polskie posiadają.

1^o The American Buttou Hole Over Seaming and Sewing Machine, słynna w świecie, patentowana i dwoma złotymi medalami ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza do obszywania dziurek szyjąca prócz tego prześliznym ścięciem stembenkowym okretką, haftuje, jednym słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką skutecznie się dało.

2^o W. Taylora oryginalna maszyna, szyjąca ścięciem stembenkowym po obu stronach materiału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem N. Królowej Angielskiej.

3^o Howego „The Original Howe Sewing machine, słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności, z dewizą: „I serve I Tire not.“

4^o The Favorite, maszyna stembenkowa, działająca bez stuku.

5^o Johns'a maszyna cylindrowa. Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gumę w cholewkę już gotowego kamasza.

Maszynki ręczne dwunitekowe:

1^o Taylora na silnej podstawie metalowej.

2^o Howego „The Express“ również na takiejże podstawie, maszyny te nie potrzebują być przysrubowane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3^o Maszynki ręczne łańcuskowe.

Maszynki do osadzania guzików odpowiednie dla zakładów krawieckich męzkich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

KOENIGSBERGER et Comp.

(32-0) — 9,495 —

Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie

W A R S Z A W A

Do Składu Cementu

JANA GRABOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 495, nadszedł świeży transport CEMENTU, z fabryki Grodziec tak Portland jak Roman. Dalsze transporta ciągle nadsyłane będą.

(10-16) — 3632 —

Wystawiają się na sprzedaż, z wolnej ręki,

Dobra Gorzyczany i Koćmierzów,

w bliskości miasta Sandomierza położone, z dwóch oddzielnych wsi i tyłuż folwarków składające się; obecnie wszakże jednostę ekonomiczną stanowiące, w najlepsze grunta czysto pszenne i obfite łaki uposażone; mają także dość intratny Młyn wodny i Wiatrak; każda wieś ma swoje niewielkie lasy, żadną służebnością nieobciążone.

Bliższą informację, bez pośrednictwa trzecich osób, poznać można od Jana Posturzyńskiego, Właściciela w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1252, mieszkającego, a najlepiej na gruncie.

(3-3) — 5377 —

Jest do sprzedania z wolnej ręki, lub zamiany na Kamienicę w Warszawie,

MAJĄTEK

w bliskości Kolei i Warszawy. Bliższą wiadomość udzieli W. Juljusz Walewski, Patron Trybunału, na Nalewkach, Nr 223677 (nowy 3). Wszelkie pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

(2-3) — 5779 —

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołocowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku.

(28-0) — 180 — (1771)

Kantor Loterji

SAMUELA WAWELBERGA,

przy ulicy Przechodniej, pod Nr 951 (nowy 23), otrzymał w komis wprost z fabryki A. M. Pollaka z Wiednia, znakomity transport zapalek chemicznych rozmaitych gatunków. Biorący większe partie otrzymuje stosowny rabat. Zamówienia na sprowadzenie i obstalunki mogą mieć miejsce. W tymże Kantorze nabyć można do 1-ej klasy 115 Loteryj losów całkowitych i częściowych. Również znajdują się tamże tabelki wszelkich wylosowanych papierów publicznych krajowych i zagranicznych. (1-3) — 5852 —

Do sprzedania za przystępną cenę,




**MEBLE MAHONIOWE,
SWIEŻEGO FASONU t. j.**

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapą, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbiegane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesław skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **3 dywany i firanki do 3 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (3-3) — 5724 —

Do sprzedania



Pjanino palisandrowe,
z najcenniejszej fabryki berlińskiej w najlepszym stanie. Obejrzeć można przy ulicy Danilowiczowskiej Nr 6, gdzie stróż miejscowy wskaże. (1-3) — 5856 —

MAGLE WIEDENSKIE

mało używane, są do sprzedania zaraz.
Ulica Ogrodowa, Nr 3 nowy. (1-1) — 5858 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności,
są do zbycia

MAGLE,

mieszczące się od lat kilkunastu w korzystnej miejscowości, t. j. w domu przechodnim od ulicy Nalewek i Dzikiej, Nr 2242. (1-1) — 5860 —



Magle Angielskie
w dobrym stanie, w miejscu korzystnym, z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania w każdym czasie, w domu Nr 546, nowy 16, przy ulicy Długiej. Wiadomość tamże. (1-1) — 5839 —

Dwa Wozy na żelaznych osiach,

z skrzyniami do wożenia węgla, mało używane, są do sprzedania przy ulicy Złotej, Nr 1501/2. Wiadomość tamże u stroża Wojciecha. (2-3) — 5851 —

W domu Sukcessorów Elsnera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476D, na 2-gim piętrze, w każdej chwili jest do odnajęcia

Cztery Pokoje,

z Kuchnią, mogące być podzielone na dwa Lokale. Dwa Pokoje po dwa okna są od frontu; zaś od podwórza jeden o dwóch; drugi o jednym oknie. (1-3) — 5834 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Доволено Цензурою.

Przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 58,
w każdym czasie jest do wynajęcia na letnie miesiące,

Mieszkanie,

złożone z 2ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na 2-gim piętrze, z widokiem na ogródy. Wiadomość u Stróża. (1-3) — 5847 —

Zaraz do najęcia

Dwa Pokoje,

porządnie umeblowane, na 1szem piętrze od frontu, tygodniowo, miesięcznie, lub kwartalnie; na żądanie z usługą i stołem; za Kanonją, ulica Jezuicka, wprost Gimnazjum, Nr 74, mieszkania Nr 10. (1-1) — 5841 —

Korzystny Interes!

Jest do wynajęcia każdego czasu

OGRÓDEK,

w którym od lat kilku istnieje Bawaria. Wiadomość w Handlu Win, róg Twardej i Ciepłej, Nr 1117c. (2-3) — 5802 —

Przy ulicy Długiej, Nr 555, tam gdzie Kapiela, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia każdego czasu,

Mieszkanie,

składające się z 4ch Pokojów, Garderoby, Przedpokoju i Kuchni, oraz niewielkiej Pralni, koniecznej dla użytku domowego. — Tamże jest do sprzedania: **Pianino** Brukselskie, oraz **Trumeau** i **Lustro** w złożonych ramach, w medaljonie; przytem rozmaite **Sprzęty** gospodarskie i **Obrazy**. — Wiadomość każdego czasu, u Kassjerki, w Kapieli. (2-3) — 5821 —

LETNIE MIESZKANIA

w dawniejszej possessji Ohma, do wynajęcia.

Wiadomość bliższa w Księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej, Nr 20 nowy. (6-6) — 5661 —



W dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. wy-
stany od J. zefa Mencla, pod Nr 325, przy
ulicy Kościelnej, na zarobek z katarynką,

Józef Knoll,

bez prawej ręki, do dzisiejszego dnia nie powrócił i niewiadomo gdzie się znajduje. Lat ma 26, wzrostu średniego, oczów niebieskich, nosa długiego, włosów ciemno-blond, ubrany w szary palton rypсовy, spódnie drelichowe jasne w paski, w czapce. Katarynka z harmonją, roboty Paryżkiej, z fletami pod spodem toczonemi, pokryta sukmem. Ktoby wiedział o podobnym człowieku i dał znać pod powyższy numer, otrzyma stosowną nagrodę. (1-3) — 5845 —



Przechodząc 13 b. m. to jest we Srodę wieczorem Aleą Ujazdowską do Ogrodu Botanicznego, zgubiono **Sylwetkę** złotą z emalją szafirową, wewnątrz włosy, stanowiące drogą pamiątkę. Zaskawy znalazca raczy odnieść takową do domu obok Instytutu Głuchoniemych Nr 1738 (nowy 8), mieszkania Nr 9, a otrzyma stosowne wynagrodzenie. (3-3) — 5803 —



Dnia 10 b. m., w Niedzielę, koło południa przechodząc Krakowskim-Przedmieściem, obok kościoła Sgo Józefa Oblubieńca N. M. Panny, znalezioną została pewna **kwota pieniężna**. Poczkodowany odebrać ją może za udowodnieniem przy ulicy Koszyki Nr 1753abc, u właściciela domu. Po upływie miesiąca od daty ogłoszenia jeżeli się właściciel nie zgłosi, powyższa kwota ubogim oddaną będzie. (2-3) — 5823 —